

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
DAPIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
372 ROK XXX
MAJ
2021

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ GAZ-SYSTEM koniec protestu ⊙ Komitet Wykonawczy IndustriAll Europe ⊙ Obrady Komisji Krajowej ⊙ Emerytury stażowe ⊙ Czy niskoemisyjny transport to chwilowy trend? ⊙ ORLEN, LOTOS, PGNiG ⊙ W Puławach nadal pisma piszą ⊙ Porozumienie w „Bridgestone” ⊙ Błędne przekonania o L4 ⊙ Wolski - Ewangelia według Heroda ⊙

Sensu inflacji nie rozumiem

Galopująca inflacja to efekt wzrostu cen paliw, usług i żywności. Inflacja (łac. inflatio – ‘nadęcie’) to proces wzrostu przeciętnego poziomu cen w gospodarce. Skutkiem tego procesu jest spadek siły nabywczej pieniądza krajowego.

Wiadomo już, że inflacja w Polsce wzrosła. Najnowsze dane dotyczące kwietnia 2021 roku podają, że z marcowej stopy na poziomie 3,2 proc. inflacja skoczyła w okolice 4,2 proc. Nie są to jeszcze dane ostateczne - ale nawet jeśli przy publikacji oficjalnych raportów ta liczba różni się będzie o dwie dziesiąte, będzie to i tak bardzo duży skok. Dużo większy od tego, na który przygotowywał się rynek.

Co kryje się za tak wysoką inflacją? Na pewno wzrost ceny paliw. Te drożeją mocno - zarówno z miesiąca na miesiąc, jak i w skali roku. Jednak tak duży skok inflacji w ciągu jednego miesiąca nie mógł zależeć tylko od ceny ropy. Ekonomisci domyślają się, że do wzrostu inflacji przyczyniły się głównie rosnące ceny usług. Dla najbliższych miesięcy istnieje także kilka ryzyk dodatkowych. To między innymi bardzo słaby złoty, wyraźnie słabszy, niż powinien. Niska wartość naszej waluty powoduje, że całe zaopatrzenie z importu jest droższe niż powinno.

To kłopot nie tylko dla tych, którzy wprost importują - jako gospodarka jesteśmy gospodarką otwartą, chlubimy się wysokim procentem eksportu do PKB, ale mamy też wysoki procent importu do PKB. Gdy import drożeje ze względu na kurs złotego, ceny na polskim rynku pędzą do góry.

- Na razie nie wiemy, co składa się na ten skok inflacji. Wydaje się, że pojawi się tam sporo podwyżek związanych z usługami. Ceny usług rosną, bo wciąż rosną koszty pracy - a duża część firm usługowych i handlowych boryka się z kłopotami. W pandemii trzeba było pokryć koszty prowadzenia działalności,

a firmy nie osiągnęły odpowiednio wysokich obrotów. Taka sytuacja wymaga tego, by podwyższyć marżę, co prowadzi do wzrostu cen.

Może to jest jasne dla „ekspertów”. Dla mnie - nie. Jak bowiem wytłumaczyć drastyczny wzrost cen warzyw i owoców krajowych, skoro mamy wczesną wiosnę i w sprzedaży są plony z ubiegłego roku?

Przypomina mnie to sytuację z roku 1982, kiedy to nagle zabrakło ziemniaków, bo rolnicy postanowili przetrzymać je do wiosny i sprzedać z krociowym zyskiem. (W więzieniu jedliśmy groch z kapustą i jakieś dziwne kasze). Oczywiście nie sprzedali, bo wszystko im zgniło.

Czy przez pазorność handlarzy zgnije cała polska gospodarka oparta na pierwszych słowach premiera Morawieckiego: „Rozwój przez handel”? Pożyjemy, zobaczymy a na razie obserwujemy boom na ogródki działkowe i rozglądanie się za większymi posiadłościami.

Przyczyny inflacji:

nadmierne zwiększanie podaży pieniądza poprzez jego emisję przez bank centralny lub kreację w bankach komercyjnych,

niespodziewany i gwałtowny wzrost kosztów produkcyjnych (np. surowców energetycznych), który prowadzi do ograniczenia zagregowanej podaży,

wzrost zagregowanego popytu w gospodarce,

niezrównoważony budżet państwa (wydatki z budżetu przewyższają wpływy), przeinwestowanie gospodarki (nadmierne rozwinięcie procesu inwestycyjnego finansowanego przez państwo),

wadliwa struktura gospodarki, import inflacji (wraz ze wzrostem cen artykułów importowanych przez dany kraj następuje wzrost kosztów produkcji, a co za tym idzie wzrost cen).





Połowy miesiąca

19 – 25 IV

Znowuż na plan pierwszy wychodzi polski wymiar sprawiedliwości. Nie dość, że wypuścił Nowaka z aresztu za kaucją, to teraz okazuje się, że Nowak kaucji nie musi płacić. jeszcze raz powiem: wypuścił za kaucją a kaucji nie ma. I nie będzie jak znam życie...

⊙ Jeszcze większy numer wywinął Sąd Najwyższy. W jego imieniu niejaki Roch powiedział, że Tuleja gra w kulki, nie odbiera wezwań i ostantacyjnie twierdzi, że jego nieważne sądy nie dotyczą. I Rochu przechodzi do konkluzji, że dlatego nie można wyrazić zgody na doprowadzenie gościa siłą na przesłuchanie. Tak, Rochu stwierdza, że Tuleja leje na polski wymiar sprawiedliwości, a tenże uprawomocnia to przekonanie...

⊙ Odmierzony czas minął i Hołownia przedstawił nowego posła-uciekinię z Klubu Obywatelskich. Nic mi nie mówi nazwisko tego posła, ponoć wybitny. Co pokazuje, że Hołownia ma zamiar co miesiąc podbierać jednego i w ten sposób podtrzymywać zainteresowanie swoją partią aż do wyborów.

⊙ Bo same *live'y* o niczym to mało. Taka Szlezwik Holstein też nadaje ze swoich podróży tramwajem czy pociągiem o niczym, ale nic nie podbiera. I dlatego w przyszłym Sejmie nie będzie, samo bredzenie nie wystarcza...

⊙ I już myślałem, że ona jest najbliższej dna, ale od dołu zapukała z Sejmu Jachira. Już, już myślałem, że to ona, ale obok wystąpił z *jointem* Berkowicz. No i sam teraz nie wiem...

⊙ Papież Franciszek wyznaczył datę uroczystej beatyfikacji Sług Bożych: ks. kard. Stefana Wyszyńskiego oraz m. Róży Marii Czackiej na 12 września. Nareszcie.

⊙ Idą szczepienia, spada liczba zachorowań, utrzymuje się jeszcze dużo zgonów (jest przesunięcie w stosunku do zachorowań), ale malejąco, coraz więcej osób się szczepi, zapowiadano powolne odchodzenie od rygorów. A tymczasem producenci szczepionek po raz kolejny nie dostali i nie doślą miliona dawek do Polski, bo tak.

⊙ Ale jednak wszystkich przebił Krzemiński (socjolog i nie tylko). Otóż skomentował badania, z których wynikało, że Powstanie w Getcie jest ważne dla Polaków i że zmalał odsetek tych co uważają, że wy-

łącznie dla Żydów. Skomentował to następująco: *to jest oddziaływanie propagandy PiS-owskiej, która jeżeli już obchodzimy jakąś rocznicę, jeżeli mamy jakąś okoliczność do świętowania, to ona musi być narodowa, a nie żeby tam jakimś Żydom było to poświęcone przede wszystkim (...) Po-dejrzewam, zamieszanie w głowach części Polaków.*

Ja też. Może nie u wszystkich, ale u jednego na pewno...

26 IV – 2 V

⊙ Oprócz zwykłego życia planktonu politycznego w mediach pojawiła się jedna rzecz, która zwróciła dyskusję na zupełnie inne tory.

⊙ I nie chodzi mi bynajmniej o tajemnicze spotkanie szefów Zjednoczonej Prawicy, którzy zakomunikowali, że drzeć koty będą, rzucać sobie kłody pod nogi będą, ale nie planują oddać władzy aż do wyborów. To nie zrobiło na nikim żadnego wrażenia, o ile w ogóle zostało zauważone.

⊙ Wrażenie zrobili rozmowy PiS - Lewica. Czerwoni poszli dyskutować założenia tzw. KPO i wyszli ogłaszając sukces. Że niby wynegocjowali tysiące mieszkań na wynajem, wsparcie szpitali powiatowych i 30 proc. całego budżetu na samorządy. Jak znam życie te mieszkania i te szpitale wpadną w budżet samorządowy, bo to sprawy trudne i niespektakularne. Ale akurat wynik rozmów nie miał żadnego znaczenia.

⊙ Plan opozycji na nieprzegłosowanie KPO miał na celu pokazanie w Europie nieudolność władz w Polsce oraz silną próbę doprowadzenia do zmiany rządu. Ponadto utrzymanie władzy przez PiS przy zapewnieniu dodatkowego finansowania może być istotnym plusem w przyszłej kampanii wyborczej. I nie dla Budki. Taki był plan ogłaszany przez Tuska i cały jego plankton.

⊙ Lewica widząc kierunek działań PO (przejęcie kluczowych towarzyszy w rodzaju Cimoszewicz i in., przejęcie agendy postępectwa w rodzaju Lempart i in.) zauważyła, że może zająć szybko miejsce Nowoczesnej. A być jak Lubnaler, to chyba nikt nie chce. Po prostu Szymek zajmuje miejsce dawnej PO, a PO zajmuje miejsce dawnej SLD.

⊙ Stąd próba wybicia się na samodzielność lewactwa spod znaku Czarzastego i stąd wycie po stronie postępowców. Czy Lewica zostanie przywołana? Nie mam pojęcia kto ma jakie haki, ale jest szansa że nie, bo nie leży to w jej interesie, ale mimo wszystko najlepiej by było, gdyby Ziobrze podsunęto jakieś wyjście z sytuacji...

⊙ A Budka, Dulikiewicz i Czaskoski jeżdżą do Rzeszowa, powtórnie by przykryć wtopy z pierwszowiej wyjazdu. Tak jakby wybory w Rzeszowie miały znaczenie. Nie, teraz już nie mają...

⊙ W tym tygodniu wyróżnienie przyznaje Budce. Zaraz po nim Szczurba, Tomczyk, Lis, Sikorski, Migalski... Trzeba się spieszyć w wyróżnianiem Budek, bo one tak szybko odchodzą...

⊙ Skoro Schetyna oficjalnie zastanawia się, czy jesienią będą wybory przewodniczącego... Co przy dobrych wiatrach sugeruje wybory w Warszawie...

3 – 9 V

⊙ Zaraz po weekendzie majowym Sejm przegłosował ustawę pozwalającą prezydentowi na ratyfikację decyzji o zwiększeniu zasobów własnych UE. Ustawa, która ma tylko dwa punkty i naprawdę trzeba być z PO lub wiejskim głupkiem, by móc w niej coś zmienić lub się wahać.

⊙ No więc przegłosowano. Za był PiS, Go-win, Lewica i trzy sztuki od Szymka, a przeciw Ziobro i Konfederacja. Wyobraźcie sobie państwo, że Budki się wstrzymały. No bardziej bez sensu nie można.

⊙ I potem się zaczęła jazda bez trzymanki. O dziwo między TVN a Czarzastym, między PO a Lewicą. Kupilem popcorn.

⊙ Można powiedzieć, że w płaszczyźnie doraźnej rozgrywki politycznej Kaczyński z Morawieckim ugrali swoje i ponadto doprowadzili do rozbicia *antypisu*. Skuteczność jest *de facto* miarą jakości polityków.

⊙ Jak jest każdy widzi i strzępienie języka w tej sprawie jest zbędne. Sens ma dyskusja o meritum, czyli o tym czy dobrze się stało?

⊙ Zarzuty Ziobrystów i Konfederatów sprowadzają się do *hamiltonizacji*, czyli do uwspólnotowienia długu, *ergo* do utraty niepodległości na rzecz UE.

⊙ Ważne są jeszcze dwie inne rzeczy. Pierwsza to upoważnienie komisarzy do nakładania unijnych podatków i druga to groźba kar za nieprzestrzeganie *unijnej praworządności*.

⊙ Formalnie rzecz biorąc żadna groźba z tych trzech powodów nie ma oparcia w faktach (czyli w przepisach). Teoretycznie nic nam nie grozi. Natomiast wiemy jak wygląda rzeczywistość. Lewactwo unijne traktuje swoje uprawnienia rozszerzając (przykładem Jurna Czeszka i bolszewicy z PE i z TSUE). Grozi nam miękkie wywieranie nacisku, z czasem mogące przejść w jak najbardziej twarde.

⊙ Mam nadzieję, że u źródeł polityki PiS nie leży rezygnacja, lecz myśl, że

GAZ-SYSTEM koniec protestu



Pragniemy podziękować wszystkim Członkom NSZZ „Solidarność” którzy zaangażowali się w akcję plakatową która jak widać przyniosła efekty.

Niestety, w akcję zaangażowała się tylko nasza Organizacja co było widać docznie we wszystkich Oddziałach, Polskim LNG, Centrali oraz wszystkich Terenowych Jednostkach Eksploatacji wraz z Tłoczniami.

Akcję wsparły poszczególne Zarządy Regionu NSZZ „Solidarność”, Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemii NSZZ „Solidarność”, Krajowa Sekcja Górnictwa Naftowego i Gazownictwa NSZZ „Solidarność” oraz Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”.

da się z ew. kłopotów wykaraskać. Z powodu bądź to wzrastającej siły Polski bądź z powodu uwiązania UE jako całości.

Szczególnie to ostatnie byłoby dobrym gremiem...

Widziałem fragment mowy Czaskoskiego o tym jak przeprowadził Polaków z czarnego dna pandemii w światłość. O tym jak uruchamiał stadiony na szpitala i na szczepienia, jak kupował respiratory i szczepionki, jak podmienił własnymi ekspertami nieudaczników rządowych. Muszę powiedzieć, że ta beczelność zrobiła na mnie wrażenie.

Nie mogę w żaden cenzuralny sposób określić takiego łajdactwa. To mogliby zrobić tylko ludzie pokroju Twardocha, Lempart, Saramonowicza...

10 – 16 V

Grodzkiemu rura zmiękała i zapowiedział, że Senat przepuści ustawę, nie robi poprawek, tylko dopisze preambułę. Ciekawe czy owa preambuła będzie się zaczynała od słów *My, marszałek Grodzki...* a kończyła stwierdzeniem, że łapownictwo będzie surowo karane?

PO dostało w sondażu 12 procent. Tej siły już nic nie zatrzyma. Ciekawe jak Budka zdyskontuje ten wynik?

Pierwszy ruch wyprzedzający, to zmniejszenie liczby sygnatariuszy listu krytykującego poprzez usunięcie dwóch postów ze swoich szeregów. Wzruszyłem się bardzo, bo lubię wolnościowo intelektualne dysputy. Traf chciał, że usunięci to tzw. konserwatyści bezobjawowi. Mi tych pajacy nie żal, tyle lat firmowali swoim brakiem poglądów lewactwo (jak kiedyś Gowin) niech więc mają za swoje. A zapewne trafią do Gowina lub Kosiniaka. Idź złoto do złota...

Informacja ze spotkania negocjacyjnego na temat podwyżek wynagrodzeń oraz innych świadczeń dla Pracowników Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ – SYSTEM S.A.

Pracodawcę reprezentowali: Aleksandra Rębecka - Dyrektor Pionu PZKL, Beata Gałkowska - Zastępca Dyrektora PZKL, Aleksandra Szewczyk-Punda - Zastępca Dyrektora PZKL, Bogusław Marzec - Dyrektor PF i Paweł Miłobędzki - Koordynator Dialogu z Partnerem Społecznym.

Czaskoski chyba wiedział jaki będzie wynik sondażu, bo gra na swoje. Nie za swoje, za niemieckie (jak to PO), może nie sam, ale na pewno nie z Budką. Ciekawie się porobiło, a jak się jeszcze porobi, to zobaczymy.

Po stronie rządzących również. Ziobro wystąpił na youtube na kanale antykowidowców. Idź złoto do złota. Szuka *popularki*, ale jest jednak za mało dzisiejszy. No i za mało kuca...

Senat odrzucił sejmowego kandydata na RPO, zabawa rozpocznie się od nowa. Jednym - jeśli nie jedynym - argumentem wyrażanym przez lewicę było to, że kandydat jest czynnym politykiem i to z ław partii rządzącej. Kolejnym ma ponoć zostać senator Staroń. Jak wiadomo, nie jest czynnym politykiem więc nic nie powinno stać na przeszkodzie...

Ja bym grał do końca na likwidację zbędnego urzędu...

Kaczyński, Morawiecki, Ziobro i Gowin przedstawili *Polski ład*. Zrobił wrażenie, sądzę że nokautujące, bo odgłosy krytyczne były niemal wszystkie dość skąpe, a te co były, to były idiotyczne. Opozycja spod znaku PO komentowała żenująco słabo, liberałowie spod znaku liberałów (nazwijmy to prawdziwych w odróżnieniu od konfederatów) widzą plusy i minusy, wyważeni eksperci zauważają szkodliwą podwyżkę podatków dla najlepiej zarabiających i inne głupoty w rodzaju: dlaczego 70, gdzie plany przestrzennego zagospodarowania i takie tam.

Na sensowne analizy można będzie sobie pozwolić jak będą konkretne ustawy. Póki co mamy wizję, nie powiem imponującą, ale to tylko plan. A jak wyjdzie? A to już zależy od tego kto będzie rządził...

<http://turybak.blogspot.com>

Związki Zawodowe reprezentowali:

NSZZ Solidarność: Piotr Łusiewicz, Wojciech Śron, Marian Korneluk, Michał Krupa, Wojciech Karaś, Henryk Kaczorowski, Jarosław Tyszkowski i Ewa Bagdach-Pietruszka.

NSZZ „Przesył”: Piotr Czarnocki, Beata Szymańska, Katarzyna Buryło, Anna Dwornikiewicz i Marcin Szewczyk.

ZZPOPGBiEG: Adam Rusin, Krzysztof Breier i Dariusz Kowalski.

W wyniku negocjacji strony ustaliły:

1. Na podstawie Porozumienia uprawnieni pracownicy GAZ-SYSTEM S.A. otrzymają podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego w kwocie 220 zł od 1 lipca 2021 r.

2. Prawo do podwyżki wynagrodzenia zasadniczego na podstawie Porozumienia przysługiwać będzie pracownikom GAZ-SYSTEM S.A. zatrudnionym na dzień podpisania Porozumienia z wyłączeniem pracowników:

a) których wynagrodzenie miesięczne w 2020 roku jest wyższe niż 13,5 tysiąca złotych (słownie: trzynaście i pół tysiąca złotych),

b) zatrudnionych na stanowiskach Dyrektorów i Zastępców Dyrektorów oraz pracowników, którzy pełnią obowiązki lub powierzono im wykonywanie zadań na stanowiskach Dyrektorów i Zastępców Dyrektorów,

c) którym w 2020 roku wynagrodzenie zasadnicze wzrosło w wyniku indywidualnej zmiany warunków zatrudnienia na podstawie wniosków złożonych przez przełożonych, w wysokości przekraczającej kwotę 450 zł,

d) których wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę jest wyższe niż właściwa dla nich górna granica widełek w kategorii zasze-regowania wynikającej z zajmowanego stanowiska,

e) którym Pracodawca wypowiedział umowę o pracę z przyczyn dotyczących pracownika,

f) którzy podpisali porozumienie o rozwiązaniu umowy o pracę lub złożyli dokument skutkujący rozwiązaniem umowy o pracę z wyłączeniem osób, które rozwiązują umowę o pracę w związku z odejściem na emeryturę lub rentę.

3. Strony Porozumienia zgodnie postanawiają, że w 2021 r. zostanie wypłacona pracownikom GAZ-SYSTEM S.A. nagroda roczna w wysokości 40 proc. podstawy naliczenia nagrody rocznej wskazanej w §3 ust. 3 Regulaminu Nagradzania z dnia 19 kwietnia 2018 roku.

a) Nagroda roczna zostanie wypłacona w terminie do końca czerwca 2021

b) W pozostałym zakresie do wypłaty nagrody rocznej będą miały zastosowanie zasady wskazane w §3 Regulaminu Nagradzania z dnia 19 kwietnia 2018 roku.

c) Strony postanawiają, że w przypadku, gdy pozwoli na to sytuacja Spółki, w listopadzie 2021 r. podejmą rozmowy w celu ustalenia możliwości wypłacenia pracownikom Spółki dodatkowego świadczenia. ■

Piotr Łusiewicz

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność”

Spotkanie otworzył Przewodniczący Michael Vassiliadis witając obecnych i zatwierdzając protokół z poprzedniego posiedzenia. Kolejną część poprowadził Luc Triangle, rozpoczynając od omówienia tematu różnic w skutkach gospodarczych i społecznych w Europie spowodowanych kryzysem. Międzynarodowe przedsiębiorstwa przewidują zwiększenie wypłaty dywidend w 2021 r. o 5-10%, podczas gdy miliony pracowników są tymczasowo / całkowicie bezrobotne.

W sporej części firm wprowadzane są plany restrukturyzacyjne. W wielu krajach proponuje się „zamrażanie” wynagrodzeń, na co IndustriAll nie może zaakceptować. W tym trudnym czasie potrzeba silnych związków zawodowych: na szczeblu lokalnym, krajowym, ale także europejskim. Musimy pozostać „w kontakcie” (pomimo rosnącej liczby spotkań online).

Kraje Europy Południowej zapłaciły najwyższą cenę za kryzys spowodowany pandemią, częściowo z powodu utraty dochodów turystycznych. Hiszpania i Grecja straciły jedną dziesiątą swojego PKB w 2020 r. Europa Północna odnotowała w zeszłym roku spadek PKB o 3-4%. Irlandia (nie ma na wykresie) odnotowała dodatni wzrost w 2020 r. - jest to jedyny wyjątek.

W 2021 roku widzimy, że państwa członkowskie odbudowują się w nierównomiernym tempie. Przewiduje się, że kraje południa stracą 5-6% PKB w ciągu dwóch lat.

Luc wyjaśnił, czym jest instrument na rzecz odbudowy i odporności UE. Jest to 30 miliardów euro przeznaczonych na odbudowę i zwiększenie odporności. Termin składania tych planów mija 30 kwietnia 2021 r. Większość krajów UE już przedłożyła swoje plany.

Ministrowie finansów strefy euro zaaprobowali „wspierającą politykę fiskalną” do 2022 roku i wywołali obawy o rosnące zadłużenie.

Pozytywami w ocenie wytycznych jest klauzula ochronna dotycząca autonomii partnerów społecznych i rokowań zbiorowych zawierająca konkretne odniesienia do wdrażania Europejskiego filaru praw socjalnych. Tworzenie miejsc pracy i spójność społeczna jest obecnie integralną częścią 6 priorytetów w zakresie inwestycji (zielona transformacja; transformacja cyfrowa; inteligentny, zrównoważony i sprzyjający włączeniu społecznemu wzrost miejsc pracy; spójność społeczna i terytorialna; zdrowie i odporność; polityki na rzecz następnego pokolenia, dzieci i młodzieży, w tym wykształcenie i umiejętności).

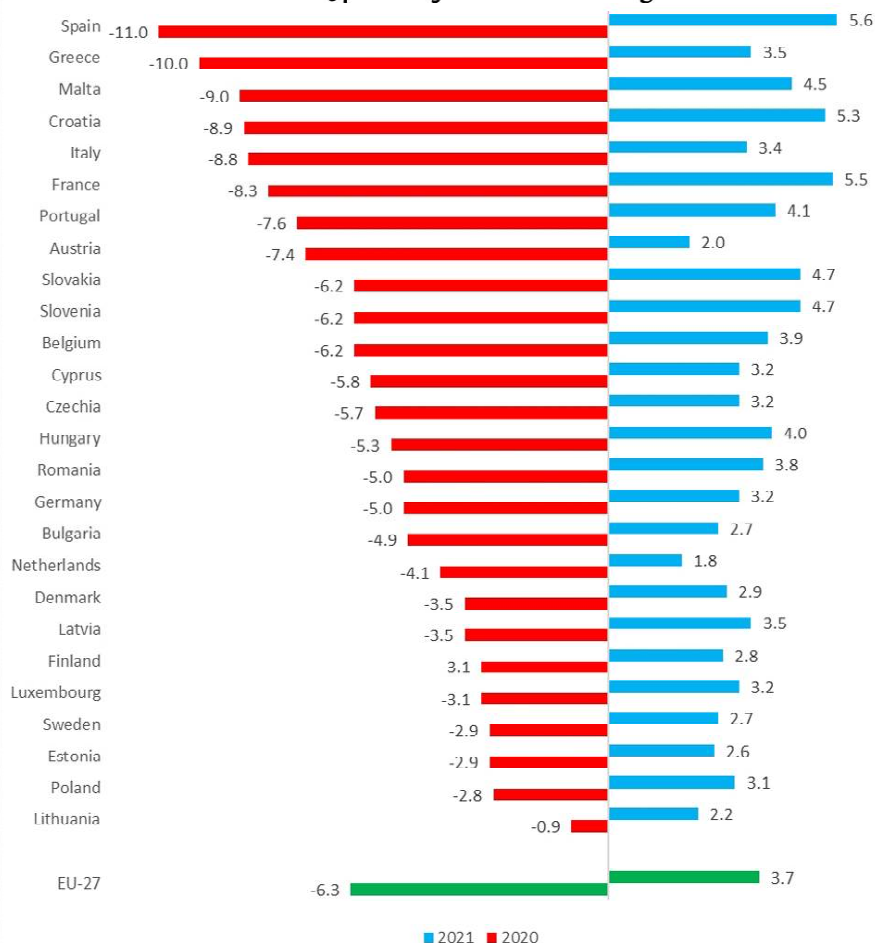
Złą wiadomością jest brak wiążącej zasady konsultacji partnerów społecznych w sprawie planów uwarunkowania

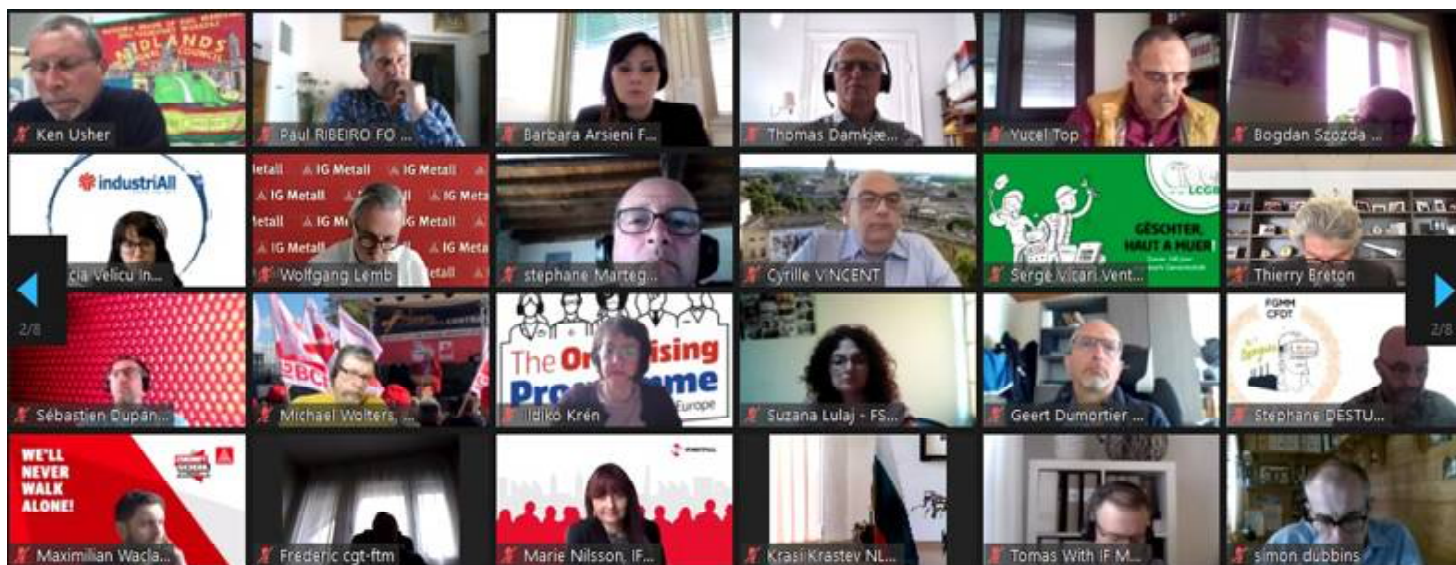
Komitet Wykonawczy IndustriAll Europe

W dniach 14 i 15 kwietnia odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego IndustriAll European. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Krajowych Sekretariatów Przemysłu Chemicznego, Metalowców oraz Górnictwa i Energetyki.



Wzrost wielkości PKB na kraj w 2020 i 2021 r.
(Dane dostępne tylko dla krajów UE)





makroekonomicznego narzuconego przy korzystaniu ze środków, które mogą doprowadzić do wstrzymania wydatkowania alokowanych środków. Warunkowość makroekonomiczna jest osłabiona ze względu na możliwość monitorowania przez Radę i Parlament Europejski.

Następnie Luc Triangle podsumował działania, jakie podejmowało IndustriAll European od listopada 2020 r. Był to szereg spotkań, konferencji oraz wymienianej korespondencji na szczeblach europejskich i krajowych. Przeprowadzono także „dni przemysłowe”, które były okazją do organizacji konferencji i spotkań w tematyce polityki przemysłowej.

W cieniu Brexitu w dniu 30.12.2020 UE podpisała umowę w sprawie inwestycji z Chinami. Zostanie ona ratyfikowana podczas francuskiej prezydencji w UE (2022). 12 marca 2021 r. opublikowano harmonogramy dostępu do rynku. Chiny zniosły bariery pozataryfowe dla sektora motoryzacyjnego

IndustriAll European dołączyło do listu wzywającego do pełnej ratyfikacji standardów praw człowieka (przed ratyfikacją CAI). Uregulowanie pracy zdalnej jest priorytetem prezydencji portugalskiej i Parlamentu Europejskiego. IndustriAll przeprowadził kampanię informacyjną w tej kwestii. Kampania została poświęcona sprawiedliwej, przyjaznej pracownikom pracy zdalnej (a nie samej pracy zdalnej). Poruszała kwestie:

- pilnej potrzeby uregulowania pracy zdalnej, aby uniknąć negatywnych aspektów dla pracowników (czas pracy, BHP itp.)
- równowagi między życiem zawodowym a prywatnym (wymiar płci)
- zwalczania nadmiernego nadzoru
- wyzwań dla kadry menedżerskiej
- organizacji związków zawodowych w kontekście nadzorowania praw pracowników w zakresie pracy zdalnej.

Podczas spotkania zostały wyjaśnione zasady nominowania delegatów na kongres IndustriAll European. Zatwierdzono szereg

dokumentów przygotowanych na kongres, listę zaproszonych gości oraz przedstawiono agendę wydarzenia.

W drugiej części spotkania uczestniczył członek Komisji Europejskiej - Thierry Breton. W pierwszej kolejności poruszył temat kryzysu związanego z pandemią. Założył, że Europa musi skupić się nad budowaniem swojej strategicznej niezależności, nie możemy pozwolić sobie na uzależnienie funkcjonowania przemysłu od dostaw z poza Europy. Konieczne jest też przyspieszenie rozwoju cyfrowego i ekologicznego. KE oszacowała, że do 2030 r. 80% obywateli dorosłych powinno posiadać umiejętności cyfrowe. Zostały w tym celu podjęte wytyczne dot. tworzenia możliwości oświatowych i edukacyjnych w zakresie ucyfrowienia różnych branż przemysłowych. Komisarz mimo ograniczonego czasu przeznaczonego na spotkanie odpowiedział na pytania uczestników. Najczęściej dotyczyły ode przemian ekologicznych, przemysłu metalurgicznego oraz restrukturyzacji miejsc pracy. Komisarz podkreślił, że obecnie UE posiada wyjątkowo duże środki na realizację swoich celów, aczkolwiek są to pożyczone pieniądze, które będą spłacać kolejne pokolenia. W związku z tym należy skupić się, aby każda „złotówka” była mądrze wydana. Dobrą informacją było to, że UE traktuje priorytetowo plan powrotu przemysłu do Europy. Jest to proces mający na celu ograniczenie ekspansji produkcji chińskiej. Europejscy pracodawcy powinni pracować nad pozyskaniem i utrzymaniem wysoko wyspecjalizowanych pracowników.

Kolejny dzień spotkania rozpoczęto od omówienia polityki przedsiębiorstw. IndustriAll European wspiera pracę 600 Europejskich Rad Zakładowych. ERZ są bardzo ważnym narzędziem związków zawodowych i muszą one stanowić część strategii związkowej, dlatego, że mogą one wpływać na korporacje międzynarodowe. W lutym odbyło się szkolenie, gdzie uczestnicy mogli pogłębić swoją wiedzę dot. negocjacji i renegocjacji porozumień

zbiorowych. Potrzeba szkoleń pojawia się w związku z tym, że na stanowiskach w ERZ pojawiają się nowi ludzie, którzy potrzebują takiej wiedzy.

Podczas spotkania została także podsumowana sytuacja wszystkich branż przemysłu funkcjonujących w Europie. IndustriAll współpracuje z branżą szklarską w kwestii dekarbonizacji oraz z branżą papierniczą na rzecz poprawy jakości dialogu społecznego. Rozpoczęta projekt partnerów społecznych „W drodze do neutralności klimatycznej 2050 - rola partnerów społecznych w dekarbonizacji przemysłu chemicznego, farmaceutycznego, gumowego i tworzyw sztucznych”. Wciąż czekamy na porozumienie w sprawie wytycznych wdrożeniowych dyrektywy w sprawie tworzyw sztucznych jednorazowego użytku.

Prowadzono prace nad poprawą dialogu społecznego w przemyśle wydobywczym, ale także nad egzekwowaniem postulatów sprawiedliwej transformacji z rejonów węglowych takich jak Polska.

Dla branży farmaceutycznej został opublikowany dokument „Strategia farmaceutyczna dla Europy”. Znaczna część pracy IndustriAll w tym zakresie dotyczyła covid-19.

Spotkanie zakończono omówieniem spraw finansowych (wpływami ze składek) oraz poziomem uzwiązkowania. W związku z kryzysem część organizacji straciła wielu członków, ale są też takie które zwiększyły swoje uzwiązkowanie. ■

**KRAJOWY SEKRETARIAT
PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO**
NSZZ "Solidarność"
ul. Karolkowa 22/24
01-207 Warszawa
tel. 226913575 i 785192803

SPCH zatrudnia prawnika
Dariusz Sobolewski
e-mail: sobol144@wp.pl
tel. 609-808-747; 697 00 18 18

Notatka z obrad Komisji Krajowej

W dniu 6 maja w godz. 11.00 – 16.30 obradowała online Komisja Krajowa NSZZ Solidarność. Obrady online trwały ponad 5 godzin, ale nie mam wiele informacji do przekazania. Nasze gadulstwo jest wszechobecne, nawet podczas obrad online i zawsze są osoby, które muszą zabrać głos chociaż wiadomo, że ich wystąpienia niekoniecznie interesują wszystkich członków KK, no ale tak było i jest, pandemia tu nic nie zmienia :)

Na wstępie Przewodniczący powitał członków KK. Wyraził nadzieję, że może następnym razem uda nam się już spotkać w sposób tradycyjny a nie online. Następnie Tadeusz Majchrowicz omówił działania Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego.

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) jest to organ doradczy i opiniotwórczy Unii Europejskiej, powołany do życia w 1957 na mocy traktatu rzymskiego. EKES zrzesza 329 osób, 21 osób z Polski, 3 osoby z NSZZ Solidarność (T. Majchrowicz, M. Zieleniecki, M. Szymański).

Piotr Duda omówił temat emerytur stażowych, przypomniał historycznie przebieg zdarzeń. Stwierdził, że obecnie politycznie jest bezradny w temacie wprowadzenia emerytur stażowych (i nie tylko !!!). Przewodniczący jasno przekazał, że czas zacząć działać i iść po swoje. Trzeba w tym temacie zaangażować członków związku i pracowników.

Zaproponował przeprowadzenie działań mających doprowadzić do projektu obywatelskiego ustawy o emeryturach stażowych. *Mamy projekt ustawy, trzeba zacząć działać, Zbierzmy milion podpisów i złożmy projekt w Sejmie.* Piotr zaproponował aby w skład Komitetu Inicjatywy Obywatelskiej weszli wszyscy Przewodniczący Regionów i Sekretariatów.

Po wystąpieniu przewodniczącego nastąpiła dyskusja w wyniku której wszyscy występujący wsparli ten pomysł i przez specyficzną formę głosowania (online zapytanie, czy ktoś jest przeciw lub się wstrzymał) wszyscy wsparli takie działania. Napisałem o specyficznej formie głosowania, bo my w KK niestety ani prawnie ani technicznie nie jesteśmy przygotowani do takich głosowań, nad czym od dawna obojętnie boleję.

W IndustriALL Europa np. podczas obrad Komitetu Sterującego wykorzystuje się możliwości platformy Zoom i można głosować klikając odpowiedni przycisk i wszystko jest zliczane itd. No ale przynajmniej KK obraduje online, bo np. w moim

Regionie od początku pandemii nie odbyło się ani jedno posiedzenie online Zarządu Regionu.

Wracając do projektu obywatelskiego w sprawie emerytur stażowych w dniu 7 maja odbędzie się konferencja prasowa podczas której przewodniczący poinformuje społeczeństwo o naszej akcji.

To był tak naprawdę najistotniejszy punkt obrad KK a po nim były informacje z branż w których są jakieś istotne problemy. Bardzo znaczną część obrad poświęcono sytuacji w górnictwie i energetyce. Dominik Kolorz oraz przewodniczący Krajowej Sekcji Górnictwa Kamiennego – Bogusław Hutek omówili przebieg negocjacji umowy społecznej.

To, co się obecnie dzieje w Krajowym Sekretariacie Górnictwa i Energetyki jest nie do pozazdroszczenia. Wiemy, że prowadzone były negocjacje umowy społecznej w górnictwie i że parafowano umowę ale okazuje się, że nastąpił pewien rozłam i np. przedstawiciele tej samej sekcji górnictwa bodając z Jastrzębskiej Spółki mają pretensje do negocjujących umowę i ostro to wyrazili krytykując szefa regionu.

Znacznie gorzej jest jednak w energetyce, to ten sam sekretariat ale tu problemy różnorakie.

Jarosław Grzesik - przewodniczący Sekretariatu - przedstawił sytuację w Grupie Energetycznej Tauron, gdzie obecnie jest duży spór w związku z planami restrukturyzacji grupy. Sytuacja jest zła. Rozpoczęły się działania kolegów związkowców z Taurona w obronie swojej grupy. Ponadto przygotowywany jest program konsolidacji energetyki, ale związkowcy twierdzą, że kompletnie brak jest dialogu i konsultacji.

Nie chcę przechodzić do szczegółów, ale widzę dość wyraźnie rozbieżności i sprzeczności pomiędzy kolegami z górnictwa i energetyki. Problemów jest wiele ale główny problem to brak dialogu również wśród grup związkowców z Sekretariatu.

Po długiej, wyczerpującej dyskusji, uzgodniono spotkanie w przyszłym tygodniu przedstawicieli energetyków z Solidar-

ności w celu omówienia przeprowadzenia akcji protestacyjnej, ponieważ uznano, że same pisma i tego typu działania nie mają szans powodzenia.

W dalszej części obrad koledzy i koleżanki z innych branż naświetlili sytuację u siebie.

Maria Ochman opowiedziała o problemach w służbie zdrowia. Od stycznia mieli rozmowy z Ministerstwem Zdrowia o wynagrodzeniach w służbie zdrowia. Konsultacje ustawy w tej sprawie trwają. Duże rozgoryczenie zauważyłem w wypowiedzi Marioli, opowiadała jak jest hejtowana za swoją działalność, to przykre.

Ryszard Proksa – tradycyjnie oświecił nas o sytuacji w oświacie, 18 maja będzie spotkanie z Ministrem, rozmowy na temat wynagrodzeń.

Zbyszek Kuszlewicz – informował o stanowisku dotyczącym lasów państwowych (grozi ponoć nam wyłączenie 40 proc. lasów z działalności gospodarczej).

Bogdan Szozda krytykował i narzekał na organizację Komisji Trójstronnych.

Zbyszek Sikorski powiadomił nas o powstawaniu Polskiego Holdingu Spożywczego. Po czterech latach udało się również uruchomić zespół trójstronny przemysłu spożywczego.

Alfred Bujara tradycyjnie o sytuacji w handlu.

Piotr Łusiewicz omówił bieżącą sytuację w gazownictwie. Poinformował o podpisanych porozumieniach płacowych w PGNiG oraz GAZ-SYSTEM. Przedstawił sprawę wszczęcia sporu zbiorowego w Polskiej Spółce Gazownictwa oraz grózb pracodawcy dotyczących wypowiedzenia ZUZP. Poinformował także o wchłonięciu Spółki Polskie LNG przez GAZ-SYSTEM oraz połączeniu NSZZ „Solidarność” w Operatorze Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM.

Henryk Nakonieczny – przekazał informacje na temat działań dotyczących uregulowania prawnego pracy zdalnej. Na dzisiaj obowiązują uregulowania z ustawy covidowej, natomiast ustaleń dotyczących pracy zdalnej w Kodeksie Pracy nie ma i będzie trudno się porozumieć z pracodawcami w tym temacie z powodu dużych rozbieżności stanowisk co do tego jak powinny wyglądać zapisy dotyczące Home office.

Bogdan Biś poinformował o beatyfikacji Prymasa Wyszyńskiego – raczej nie będzie możliwości przyjazdów pielgrzymkowych na uroczystość, raczej odbędzie się uroczystość zamknięta. Również Pielgrzymka Ludzi Pracy może się nie odbyć w tym roku a co gorsze żaden Region nie zgłosił się póki co do organizacji tej Pielgrzymki w przyszłym roku.

Piotr Duda zaproponował żeby członkowie KK przeprowadzili w IPN autolustrację. Jeśli w zakładce „Inwentarz Archiwalny” widnieją jakieś dokumenty pod danym nazwiskiem, to można poprosić dziennikarza np. z TS aby sprawdził co jest w dokumentach.



Przewodniczący "Solidarności" Piotr Duda poinformował podczas konferencji prasowej w imieniu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” o działaniach jakie związki podejmie w sprawie postulatów emerytur stażowych. Zaprezentowano również logo pod hasłem „emerytura za staż”.

Decyzja Komisji Krajowej to skorzystanie z narzędzia, które daje nam konstytucja, czyli bezpośrednia demokracja. Dlatego na okres najbliższych pół roku, to obywatele przejmą w konkretnych projekcie ustawy, władzę w naszym kraju. Wczorajsza decyzja Solidarności jest jednoznaczna – obywatelska inicjatywa ustawodawcza. Nie mamy na co dłużej czekać. Nasza cierpliwość się wyczerpała. Byliśmy cierpliwi przez ostatnie 6 lat rządów Zjednoczonej Prawicy. Musimy przejąć sprawy w swoje ręce - w ręce obywateli. A my jako Związek Zawodowy Solidarność chcemy w sposób prawny i logistyczny, wspomóc obywateli w tym bardzo ważnym celu, jakim jest przegłosowanie w Sejmie i podpisanie przez Prezydenta ustawy o emeryturach stażowych - powiedział przewodniczący Solidarności.

Piotr Duda zwracał uwagę, że projekt ustawy przygotowany przez Solidarność, który zostanie złożony u marszałek Sejmu **jasno mówi, że jest tylko jedno obciążenie – 40 lat pracy składowej mężczyzn, 35 lat pracy składowej kobiet i ubierany minimalny kapitał**. Tak, aby pracownik czy pracownica, którzy zdecydowali się odejść na emeryturę mieli zapewnioną minimalną emeryturę, a państwo nie musiało do niej dopłacać.

Szef Solidarności przypomniał, że związek zawarł kontrakt z prezydentem Andrzejem Dudą tzw. umowę programową, gdzie były wpisane umowy stażowe. Tymczasem wczoraj powołana została Rada ds. Społecznych, która jak ogłosił Prezydent, ma pochylić się na kwestię emerytur stażowych.

Myślałem, że ten temat jest już zamknięty. Nie wiem, nie znam się, czy to interesuje w 2021 roku naszych członków, może tak, ja jakoś myślę, że to już powinno być dawno za nami, ale może nie mam racji. W każdym razie każdy może sobie na stronie IPN w zakładce „Inwentarz Archiwalny” wpisać swoje nazwisko czy kolegi i zobaczyć czy coś tam jest, no a jak jest to wtedy trzeba jak wspominałem przez dziennikarza sprawdzić albo wystąpić oficjalnie do IPN.

Takim przestarzałym już według mnie akcentem kończę notatkę z obrad KK. Jak wspominałem, istotnym punktem była decyzja o działaniach w sprawie emerytur stażowych. **■** *Mirosław Miara*

Emerytury stażowe

- Komisja Krajowa NSZZ "Solidarność" podjęła decyzję o skorzystaniu z obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej w temacie emerytur stażowych - powiedział podczas konferencji prasowej Piotr Duda, przewodniczący KK.



Nic o nas bez nas. Nie rozumiemy kompletnie, że ta rada ma wypracować jakiś projekt emerytur stażowych. A jak w tym składzie jest pani prezes ZUS-u Uścińska, która jest przeciwna emeryturom stażowym, to już widzę jak ten projekt postępuje. Pani prezes Uścińska niech zajmie się problemami pracowniczymi w ZUS-ie - podkreślił Piotr Duda.

Ta nasza inicjatywa obywatelska wspomaga nasz kontrakt z panem Prezydentem i pomaga Prezydentowi, aby „przeciwwstawić się” Zjednoczonej Prawicy i wreszcie złożyć projekt na ręce marszałek Sejmu. Jestem o tym przekonany, że taką wiarygodnością dla pana Prezydenta będzie to, że jako pierwszy obywatel RP

podpisze się na tym projekcie, że wspiera projekt obywatelski emerytur stażowych - podkreślił przewodniczący Solidarności.

Piotr Duda zaapelował też do obywateli, by zaangażowali się i złożyli podpis pod inicjatywą w sprawie emerytur stażowych. Dodał, że związkowi nie zależy na zebraniu 100 tys. podpisów, ale setek tysięcy.

Oczekujemy także solidarności ze strony tych, którzy już dziś mają emerytury stażowe, czyli górników i służb mundurowych. To jest ta solidarność. My wspieraliśmy was, a dzisiaj oczekujemy, żebyście wsparli tych, którzy też chcą godnie w swoim wieku emerytalnym odpoczywać - zaapelował Piotr Duda. **■**

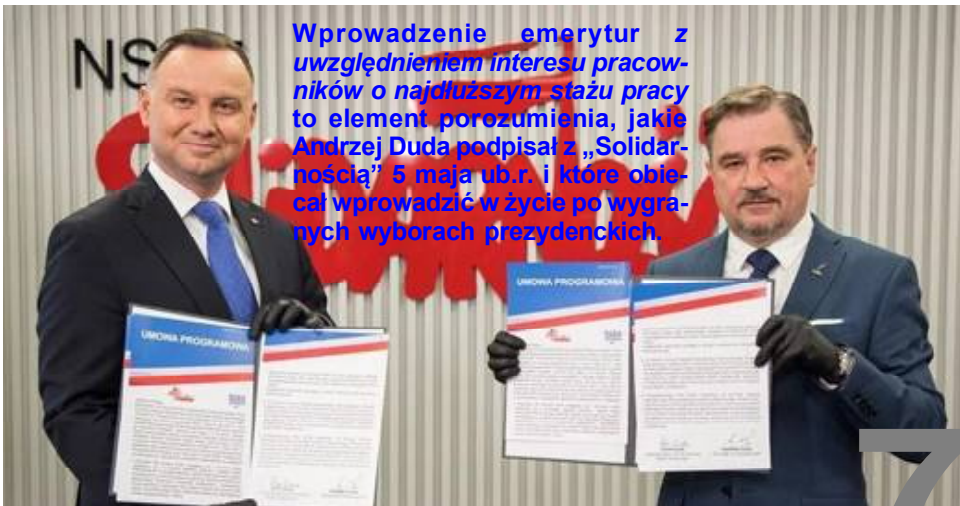
Jak donosiły media w sierpniu 2020 r. kobiety mogłyby przechodzić na emeryturę już w wieku 55 lat, a mężczyźni 60. Prezydent Andrzej Duda w kampanii wyborczej podpisał porozumienie z NSZZ „Solidarność”, które zakłada wprowadzenie wcześniejszych emerytur, tzw. stażowych, dla osób, które najdłużej pracowały.

Emerytury stażowe. Wyliczenia

Emerytury stażowe byłyby jednak bardzo niskie. Kobieta pracująca przez całe życie za pensję minimalną mogłaby liczyć na 873 zł miesięcznie na rękę, mężczyzna 1210 zł (pracowałby 5 lat dłużej). Z pewnością najniższe świadczenia byłyby podniesione do wysokości emerytury minimalnej. Takie emerytury byłyby bardziej opłacalne dla osób z wyższymi zarobkami.

Osoby, które teraz przechodziłyby na takie emerytury są w dobrej sytuacji, bo część i tak korzystałaby z kapitału początkowego, który wyliczany jest według korzystniejszych zasad. Gorzej z rocznikami, które dopiero wstępują na rynek pracy. W ich przypadku takie stażowe emerytury będą wynosić 40-70 proc. minimalnej pensji.

Związkowcy już od dawna domagają się ich wprowadzenia. Prezydent nawet proponował je w ustawie obniżającej wiek emerytalny do 60/65 lat. Wtedy znalazł się tam dodatkowy zapis, że na taką emeryturę można by przejść pod warunkiem zebrania kapitału pozwalającego na wypłatę minimalnej emerytury. Takiego zapisu nie poparli jednak posłowie. Wiek obniżono, ale bez wprowadzenia emerytur stażowych. **■**



Emerytury stażowe jednak zostaną wprowadzone?

Wraca temat emerytur stażowych - mogą się one bowiem znaleźć w programie PiS - Polski Nowy Ład, który miał zostać ogłoszony w sobotę, ale ostatecznie jego prezentacja odbędzie się później. Tymczasem jeszcze kilka tygodni temu prezes ZUS Gertruda Uścińska mówiła Interii, że jej zdaniem ten pomysł już przeszedł do historii, bo byłby zbyt kosztowny.

Co prawda prezentacja programu Nowego Ładu została w ostatniej chwili przesunięta, ale z wcześniejszych nieoficjalnych informacji wynika, że możliwe są zmiany w systemie emerytalnym, prawdopodobne jest zwiększenie kwoty wolnej od podatku do 30 tys. zł, które obejmowałoby również świadczenia emerytalne do wysokości 2,5 tys. miesięcznie. W tych dniach media podały, że w kancelarii premiera jest wniosek w sprawie wprowadzenia emerytur stażowych. O tym, czy znajdą się one ostatecznie w nowym planie PiS ma zdecydować prezes partii Jarosław Kaczyński.

Możliwość skorzystania z emerytur stażowych jest kluczowa zwłaszcza dla osób, które wykonują ciężką pracę fizyczną, a podjęły ją w relatywnie młodym wieku. Dlatego zdaniem związku powinny one mieć

prawo przejść na to świadczenie wcześniej niż dopiero po osiągnięciu ustawowego wieku emerytalnego. To oznaczałoby jednak obniżenie wieku emerytalnego dla pewnej grupy i przez wielu ekspertów uważane było za zbyt drogie systemowo rozwiązanie. Jednak niektórzy eksperci nie wykluczali powrotu do tej koncepcji. Oskar Sobolewski z Instytutu Emerytalnego przewidywał, że ten temat może stać się obietnicą najbliższej kampanii wyborczej do parlamentu, mimo wysokich kosztów dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zdaniem innych ekspertów, takie rozwiązanie może doprowadzić do podwyżek podatków i niższych emerytur.

W ostatnim wywiadzie dla Interii prezes ZUS Gertruda Uścińska powiedziała, że jej zdaniem temat emerytur stażowych raczej przeszedł już do historii. Argumentowała, że przechodzenie na emerytury stażowe miałoby negatywny wpływ na wysokość uzyskiwanych świadczeń, a dodatkowo byłoby kosztownym rozwiązaniem dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i budżetu państwa. Według wyliczeń przywołanych przez prezes ZUS, w wariantcie stażu 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn uprawniających do takiej emerytury oraz zakładając, że skorzysta z niej każdy kto może, szacunkowy koszt wyniósłby około 16 mld zł w pierwszych dwóch latach po reformie. Do tego, w tym samym okresie, doszłoby zmniejszenie wpływów składkowych o ok. 7 mld zł.

Jednak NSZZ „Solidarność”, mocno promujący to rozwiązanie, nie zgadza się z tymi wyliczeniami, które zakładają bardzo wysokie koszty. Związek wskazuje, że z tego rozwiązania skorzystałaby tylko część osób, a nie wszystkie uprawnione. Powód? Emerytury stażowe byłyby niższe niż świadczenia wypłacane w przypadku przejścia na emeryturę w ustawowym wieku emerytalnym.

Jedno jest pewne - emeryci są liczną grupą wyborców, do której są kierowane obietnice wyborcze, czego przykładem są trzynasta oraz bardzo mocno krytykowana przez ekspertów czternasta emerytura. Te dodatkowe świadczenia idą w odwrotnym kierunku niż założenia systemu emerytalnego, czyli zniechęcają do dłuższej pracy na oskładkowanych umowach.

Już 25 maja NSZZ Solidarność przedstawi projekt ustawy dotyczący wprowadzenia emerytury stażowej. Zdaniem ekspertów takie rozwiązanie może mieć niekorzystny wpływ na finanse publiczne, rynek pracy i same emerytury a z wcześniejszym przejściem na emeryturę wzrośnie koszt całego systemu emerytalnego w Polsce co może spowodować wzrost podatków ze względu na większe dopłaty z budżetu państwa.

Emerytura stażowa przysługiwałaby po 35 latach składkowych w przypadku kobiet i 40 latach w przypadku mężczyzn. Drugim warunkiem, który trzeba będzie spełnić według założeń projektu ustawy, to uzbieranie kapitału emerytalnego, który wystarczy przynajmniej na minimalne świadczenie (czyli 1250 zł brutto w roku 2021). Z tego rozwiązania będzie mogło skorzystać około 200 tys. osób rocznie.

Projekt wstępnie poparł prezydent Andrzej Duda. Natomiast Lewica przygotowała swój własny, ale zakładający również podwyżkę minimalnej emerytury do 1600 złotych brutto. ■

Takie mogą być emerytury stażowe

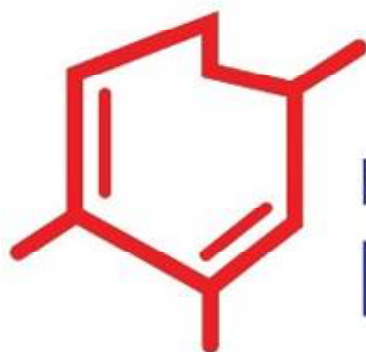
Obecna pensja na rękę	Emerytura kobiety, staż 35 lat	Emerytura mężczyzny, staż 40 lat
1003 zł	448 zł	626 zł
1920 zł	873 zł	1210 zł
2000 zł	915 zł	1262 zł
2250 zł	1021 zł	1419 zł
2500 zł	1128 zł	1710 zł
2750 zł	1234 zł	1737 zł
3000 zł	1362 zł	1897 zł
3500 zł	1574 zł	2213 zł
4000 zł	1808 zł	2533 zł

Powyższa tabela została opracowana w sierpniu 2020 r.



Czy niskoemisyjny transport to chwilowy trend?

Blisko 30 proc. całkowitej emisji dwutlenku węgla w UE pochodzi z sektora transportu, z czego 72 proc. z transportu drogowego. Transport jest jedynym sektorem, w którym emisje gazów cieplarnianych są nadal wyższe niż w 1990 r. Zrównoważony, niskoemisyjny transport jest jednym z głównych założeń Europejskiego Zielonego Ładu. Produkty branży chemicznej są w stanie przyczynić się do zmniejszenia emisyjności transportu.



KONGRES
POLSKA CHEMIA

Stanowisko środowisk naukowych jest jasne – katastrofy klimatyczne unikniemy tylko wówczas, gdy globalnie osiągniemy neutralność klimatyczną, czyli stan równowagi pomiędzy emitowaniem a pochłanianiem gazów cieplarnianych. Jednym z głównych założeń Europejskiego Zielonego Ładu (EZŁ), opracowanego przez Komisję Europejską, jest zredukowanie o 90% emisji gazów cieplarnianych pochodzących z transportu, tak, aby do 2050 roku gospodarka UE stała się neutralna klimatycznie. Tak wysokie cele są jednym z najpoważniejszych wyzwań, z jakim mierzy się sektor transportu. Jedyną drogą do ich osiągnięcia jest transformacja technologiczna i pójście ścieżką zrównoważonego rozwoju. Osiągnięcie tego celu nie będzie jednak łatwe, ponieważ wskaźnik redukcji emisji w sektorze transportu spada wolniej niż zakładano. W związku z coraz większą mobilnością ludzi emisje dwutlenku węgla pochodzące z transportu wzrosły. [1]

Europejski Zielony Ład a transport

Jednym z kluczowych dokumentów Europejskiego Zielonego Ładu, w przedmiotowym temacie, jest „Strategia na rzecz zrównoważonej i inteligentnej mobilności”. Stanowi ona podstawę transformacji ekologicznej i cyfrowej oraz zwiększenia odporności unijnego systemu transportu na przyszłe kryzysy, a jej celem jest ukierunkowywanie prac w ciągu najbliższych kilku lat. Jak wskazano w założeniach Europejskiego Zielonego Ładu, dzięki inteligentnemu, konkurencyjnemu, bezpiecznemu, dostępnemu i przystępnemu cenowo systemowi transportu, emisje zmniejszą się o 90% do 2050 r. [2]

W Strategii określono łącznie 82 inicjatywy w 10 kluczowych obszarach działania („inicjatywy przewodnie”). Są to:

1. upowszechnienie pojazdów bezemisyjnych, paliw odnawialnych i niskoemisyjnych oraz związanej z nimi infrastruktury,
2. tworzenie bezemisyjnych lotnisk i portów,
3. bardziej zrównoważona i zdrowsza mobilność między miastami i w miastach,
4. ekologizacja transportu kolejowego,
5. ustalenie opłat za emisję gazów cieplarnianych i zapewnianie lepszych zachęt dla użytkowników,
6. urzeczywistnienie opartej na sieci automatyzowanej multimodalnej mobilności,
7. innowacje, dane i sztuczna inteligencja na rzecz inteligentniejszej mobilności,
8. wzmocnienie jednolitego rynku,
9. uczciwa i sprawiedliwa mobilność dla wszystkich,

10. poprawa bezpieczeństwa i ochrony transportu.

Bruksela określiła wiele obszarów, które bezpośrednio i bardzo głęboko wpłyną na sektor transportowy – dając jednocześnie relatywnie niewiele czasu na ich implementację. Dodatkowo, dokument wzbudził wiele kontrowersji po stronie poszczególnych państw członkowskich Unii Europejskiej, w tym Polski. W obecnym kształcie część jego zapisów jest niespójna, niezgodna z założeniami prawa klimatycznego oraz dyskryminuje niektóre państwa członkowskie.

Jak uczynić transport bardziej zrównoważonym?

Aby wspomniany scenariusz neutralności klimatycznej został osiągnięty, w jego realizację będą musiały włączyć się wszelkie rodzaje transportu: drogowy, kolejowy, lotniczy i wodny. Każdy z nich powinien stać się bardziej zrównoważony – tylko co to właściwie znaczy? W dużym uproszczeniu ma to być transport efektywny, spełniający oczekiwania społeczeństwa, korzystny ekonomicznie, a jednocześnie minimalizujący szkodliwy wpływ środków transportu na środowisko.

Z punktu widzenia redukcji emisji, elektryfikacja oraz paliwa alternatywne to jedne z najważniejszych elementów dekarbonizacji transportu. Równie istotne jest stałe ulepszanie materiałów wykorzystywanych w produkcji pojazdów, tak, by stawały się coraz lżejsze i bardziej wytrzymałe. Nie będzie to możliwe bez dostępu do odpowiednich instrumentów finansowych, zarówno na poziomie unijnym, jak i krajowym, niezbędnych do realizacji tego celu.

Nie ulega wątpliwości, że administracja unijna i krajowa powinny wspierać wszelkie przedsięwzięcia naukowe i innowacyjne zmierzające do osiągnięcia jak największej redukcji emisji w transporcie. Jednym z rozwiązań dotyczących możliwości pozyskania funduszy w zakresie badań naukowych i innowacji jest unijny program Horyzont Europa, a także krajowe programy dofinansowania.

Chemia, niezależnie od wprowadzanej właśnie Strategii, jest branżą, która od dłuższego czasu podejmuje działania na rzecz ograniczenia wpływu na środowisko w obszarze transportu wytwarzanych przez siebie produktów. Polska Izba Przemysłu Chemicznego wraz ze Szkołą Główną Handlową zrealizowała w latach 2016-2019 Projekt ChemMultimodal. – Miał on na celu przybliżenie idei transportu łączonego produktów chemicznych i wskazanie jego zalet. Dzięki współpracy między producentami chemicznymi, przewoźnikami, operatorami logistycznymi, a także władzami publicznymi, udział transportu łączonego w sektorze chemicznym wzrósł o 10%, przy jednoczesnej redukcji emisji dwutlenku węgla o 5% – powiedział dr inż. Tomasz Zieliński, Prezes Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego.

Podsumowanie

Bez wątpienia wszystkie podmioty z branży TSL (transport-spedycja-logistyka) oraz branży chemicznej stoją przed wyzwaniem wdrażania zmian związanych z wprowadzaniem polityki Europejskiego Zielonego Ładu, narzucanych przez organy UE, a w dalszej kolejności przez

polskiego ustawodawcę. Europejski Zielony Ład jest ogromnym wyzwaniem dla przedsiębiorstw branży chemicznej, jednak warto traktować go również jako szansę dla rozwoju i wdrażania różnorodnych, często innowacyjnych rozwiązań technologicznych czy organizacyjnych. Osiągnięcie celu neutralności klimatycznej będzie wymagało działań we wszystkich sektorach gospodarki, obejmujących inwestycje w technologie przyjazne środowisku oraz wprowadzanie czystszych i tańszych form transportu.

Kwestie, z jakimi będzie mierzyć się transport, związane z założeniami Europejskiego Zielonego Ładu, zostały szeroko omówione w analizie Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego i Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Logistyki i Magazynowania pt. „Wyzwania dla sektora transportu i logistyki w ramach European Green Deal (EGD)”, przygotowanej specjalnie i dostępnej na potrzeby Członków PIPC.

Niskoemisyjny transport będzie również tematem rozmów podczas VIII Kongresu Polska Chemia, który odbędzie się już 16 czerwca w formule całodziennego programu telewizji online. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny dla wszystkich zarejestrowanych. Szczegóły i rejestracja dostępna jest na stronie: <https://www.kongrespolskachimia.pl/>.

Artykuł opracowany przez
Polską Izbę Przemysłu Chemicznego.

Polska Izba Przemysłu Chemicznego (PIPC) powstała w 1988 r. i jest największą organizacją reprezentującą branżę chemiczną na arenie krajowej i międzynarodowej, jest najważniejszym przedstawicielem firm i instytucji związanych z polskim przemysłem chemicznym w relacjach z organami administracji państwowej, europejskiej i organizacjami branżowymi. Reprezentuje sektor w kontaktach z wieloma grupami interesariuszy, bierze czynny udział w krajowych i unijnych procesach legislacyjnych oraz wspiera działania na rzecz rozwoju branży. PIPC jest realizatorem wielu projektów, konferencji, seminariów takich jak Kongres Polska Chemia, Kampania Polska Chemia, Program „Bezpieczna Chemia”, Chemia 4.0, „ChemHR” czy też TECHCO Forum. Ponadto, PIPC jest organizacją nadzorującą realizację Programu „Odpowiedzialność i Troska”.

Polska Izba Przemysłu Chemicznego
ul. Śniadeckich 17
00-654 Warszawa
media@pipc.org.pl,
tel.: 22 828 75 06
fax. (+48-22) 20-34-378“
www.pipc.org.pl

[1] Dane Europejskiej Agencji Środowiska:
<https://www.europarl.europa.eu/news/pl/headlines/society/20190313STO31218/emisje-co2-z-samochodow-fakty-i-liczby-infografika>

[2] https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/ip_20_2329

ORLEN LOTOS PGNiG

kwestia realizacji strategii gdańskiego koncernu.

Prezes Orlenu w Lotosie: Jestem zwolennikiem dialogu ze stroną społeczną, będziemy zabezpieczać pracowników tak, żeby proces konsolidacji przeprowadzony był odpowiedzialnie i uczciwie – zapowiedział w piątek 14 maja w siedzibie Grupy Lotos w Gdańsku prezes zarządu PKN Orlen Daniel Obajtek.

Zarządy obu koncernów - i Lotosu, i Orlenu - proszą o cierpliwość i wstrzymanie się z rozmowami do czasu wyboru partnera do sprzedaży aktywów Lotosu, wskazanych przez Komisję Europejską.

Zdaniem związkowców cały proces powinien przebiegać inaczej. - Nie ma znaczenia, kto będzie kontrahentem. Ważniejsze, by ustalić zasady, które zaakceptują związki zawodowe wraz z pracodawcą i dopiero takie warunki przedstawiać potencjalnym inwestorom – mówią związkowcy. Konsekwentnie domagają się informacji na temat przejęcia Grupy Lotos przez PKN Orlen, a zwłaszcza gwarancji dla pracowników i konkretnych deklaracji odnośnie faktycznego, równomiernego rozwoju obu firm po ewentualnym połączeniu. Już w 2018 r., gdy ogłoszono plan fuzji, podnosili, że „najbardziej istotne decyzje o roli i miejscu gdańskiej grupy w gospodarce są podejmowane w zupełnym oderwaniu od potrzeb rozwoju sektora naftowego oraz przede wszystkim pracowników oraz regionu. Od ludzi, którzy de facto budują rafinerię i którzy z wielkim zaangażowaniem wypracowują jej zysk” - alarmowali związkowcy już kilkanaście tygodni po podpisaniu listu intencyjnego w 2018 r. W październiku 2020 r. powołano specjalny zespół do spraw negocjacji ze związkami zawodowymi, który na przełomie 2020/2021 roku miał przystąpić do uzgadniania treści porozumienia zabezpieczającego interesy pracowników objętych środkami zaradczymi. Spotkań nie ułatwiała pandemia, a także zmiany kadrowe we władzach Grupy Lotos. W listopadzie - po rezygnacji z funkcji prezesa Pawła Majewskiego, który przejął stery w Grupie PGNiG, szefową gdańskiego koncernu została Zofia Paryła. Wraz z Pawłem Majewskim do PGNiG odeszła część jego współpracowników, którzy zaangażowani byli w prace wspomnianego zespołu negocjacyjnego. Związkowcom z nową prezes udało się od czasu jej nominacji spotkać tylko raz, a rozmowy doty-

1 kwietnia 2021 roku Związki Zawodowe w Operatorze Gazociągów Przesyłowych Gaz-System S.A. poinformowały Pracodawcę o przystąpieniu do akcji protestacyjnej. Związkowcy domagają się informacji o przebiegu procesu fuzji z PKN Orlen. Stanowczo sprzeciwiają się odwlekaniu rokowań w nieskończoność. - Jeżeli w górnictwie można poważnie traktować związki zawodowe, to dlaczego tak nie jest w sektorze naftowym... - mówią. Związkowcy Grupy Lotos obawiają się przede wszystkim wyprzedaży aktywów i zwolnień grupowych. Niepokój budzi też

czyli spraw bieżących, a nie przejęcia przez Orlen. W tej kwestii ze strony nowych władz wyszła jedynie propozycja przesunięcia rozmów na kwiecień/maj 2021.

Będą kolejne spotkania

Z pytaniem o prace specjalnie powołanego do negocjacji ze związkami zespołu, jak i nowe terminy uzgadniania treści porozumienia zabezpieczającego interesy pracowników, red. wnp.pl zwróciła się do Grupy Lotos i PKN Orlen. Jak odpowiedziało biuro prasowe Grupy Lotos, w ramach dialogu strona społeczna została poinformowana o zmianach w składzie zespołu negocjacyjnego po stronie Grupy Lotos oraz o zmianie terminu rozmów.

Obecnie prace zespołu nadzoruje Krzysztof Nowicki, wiceprezes zarządu ds. fuzji i przejęć Grupy Lotos. W jego skład wchodzi z kolei przedstawiciele pionu HR, Biura Kontrolingu oraz Biura Prawnego. Biuro prasowe potwierdziło, że planowane są kolejne spotkania ze związkowcami. O ich terminie poinformowana zostanie w pierwszej kolejności strona społeczna - dodaje biuro prasowe PKN Orlen z kolei podkreśla, że – w ramach realizacji procesu przejęcia kapitałowego Grupy Lotos - zarząd plockiego koncernu prowadzi transparentny dialog z organizacjami związkowymi. - Rzetelnie informujemy związki zawodowe o jego etapach, już od momentu otrzymania od Komisji Europejskiej warunkowej zgody. Strona społeczna systematycznie otrzymuje informacje związane z realizacją środków zaradczych. Konsekwentnie podkreślamy wolę zawarcia porozumienia zabezpieczającego interesy pracowników objętych środkami zaradczymi, pomimo że ich realizacja nie będzie oznaczała zwolnień - odpowiada biuro prasowe koncernu.

„Zabójcze” warunki fuzji i związkowe propozycje

Związki zawodowe działające w Grupie Lotos podkreślają, że warunki



określone w środkach zaradczych przejęcia Lotosu przez Orlen będą „zabójcze” dla rozwoju całego polskiego przemysłu naftowego, a sama transakcja połączenia obu koncernów nie ma z tego powodu żadnej wartości dodanej. Związkowcy obawiają się przede wszystkim wyprzedaży aktywów i zwolnień grupowych. Niepokój budzi też kwestia realizacji strategii gdańskiego koncernu. Związkowcy przygotowali własne warunki, które zawarli we własnym projekcie pakietu gwarancji dla pracowników Grupy Lotos. Trafił on w lipcu ubiegłego roku do zarządu Orlenu. Znalazły się w nim m.in. postulaty gwarancji zatrudnienia, utrzymania układu zbiorowego, zachowania świadczeń socjalnych. Pojawił się także punkt o jednorazowej „preмии za fuzję” dla każdego zatrudnionego w Grupie Kapitałowej Lotos. Co więcej: związkowcy oczekują, że gwarancje zostaną zapewnione nie tylko pracownikom objętym środkami zaradczyimi, czyli załogom ze spółek, które Komisja Europejska wskazała do zbycia w ramach warunkowej zgody na fuzję. Chcą, by pakiet objął wszystkich zatrudnionych w gdańskim koncernie - bez różnicy, czy nadal będą pracować w firmie pod skrzydłami Orlenu, czy trafią do nowego podmiotu, który przejmie aktywa.

Według związkowców pracownicy powinni mieć zapewnione określone parametry, niezależnie w której ze spółek się znajdują, bo zmiany dotyczą całej załogi, w tym samym stopniu Gdańska, jak i Płocka. Skutki połączenia na obecnych warunkach będą miały naprawdę dalekosieźny wpływ na stan całego sektora. By omówić już szczegółowe propozycje gwarancji, konieczne jest spotkanie wszystkich zainteresowanych stron, którego domagają się związkowcy.

Kolejne pytania o fuzję

W lutym 2021 r. przedstawiciele kilkunastu organizacji związkowych, działających w Grupie Lotos po raz kolejny zaapelowali o informacje na temat przebiegu procesu fuzji obu koncernów. W liście adresowanym do prezesów - Daniela Obajtka i Zofii Paryły - po raz kolejny wezwali do podjęcia negocjacji. „Nasze obawy dotyczące przebiegu procesu przejęcia Grupy Lotos przez PKN Orlen oraz podejście do rozmów ze stroną społeczną nie były bezpodstawne. Mamy dość wielokrotnie powtarzanych frazesów o deklaracji współpracy ze związkami zawodowymi. Aby wypracować porozumienie, strony muszą podjąć dialog, spotykać się i prowadzić rokowania - nie oczekujemy zapewnień, oczekujemy działania” - czytamy w liście, który został przesłany także do wiadomości premiera Mateusza Morawieckiego, wicepremiera, prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, wicepremiera, ministra aktywów państwowych Jacka Sasina, a także Beaty Kozłowskiej-Chyli, przewodniczącej Rady Nadzorczej Grupy Lotos. „Od decyzji Komisji Europejskiej minęło pół roku, a negocjacje dotyczące treści porozumienia są w punkcie wyjścia” - podkreślili związkowcy, zasn-

czając, że stanowczo sprzeciwiają się odwołaniu rokowań w nieskończoność. „Żądamy wznowienia rozmów w możliwie najbliższym terminie oraz podania granicznego terminu podpisania porozumienia zabezpieczającego interesy pracowników” - napisali sygnatariusze lutowego listu. Jak mówią nam przedstawiciele niektórych ze związków podpisanych pod pismem, do dziś nie otrzymali żadnej odpowiedzi.

Impas, który trwa w rozmowach na temat zabezpieczeń i gwarancji dla pracowników objętych środkami zaradczyimi, trwa dalej. Jednak karty wkrótce zostaną rozdane. Z nieoficjalnych informacji, do których dotarł serwis WNP.PL, wynika, że PKN Orlen finalizuje rozmowy i niebawem może ogłosić kolejne szczegóły dotyczące realizacji środków zaradczych. Ale oficjalnie partnera, który zostanie wybrany, poznamy dopiero w czerwcu.

Prezes Orlenu w Lotosie

- Jestem zwolennikiem dialogu ze stroną społeczną, będziemy zabezpieczać pracowników tak, żeby proces konsolidacji przeprowadzony był odpowiedzialnie i uczciwie - zapowiedział w piątek 14 maja w siedzibie Grupy Lotos w Gdańsku prezes zarządu PKN Orlen Daniel Obajtek.

Jak poinformowało biuro prasowe Grupy Lotos (GL), przedstawiciele płockiego koncernu spotkali się po raz kolejny z przedstawicielami związków zawodowych i rad pracowników w GL oraz członkami zarządu spółki.

„Znamy już strukturę konsolidacji PKN Orlen, PGNiG oraz Grupy Lotos. Wiemy jak docelowo będzie wyglądał połączony koncern multienergetyczny i jaka będzie w nim rola naszej firmy. Tworzone centra kompetencyjne wykorzystają nasze mocne strony” - mówiła, cytowana w komunikacie prasowym, prezes Grupy Lotos Zofia Paryła. Dodała, że pozwala to zintensyfikować rozmowy ze stroną społeczną.

„Jesteśmy zdeterminowani, żeby przeprowadzić ten proces jeszcze w tym roku. Wiele czasu poświęciliśmy na stworzenie struktury tej transakcji. Chcieliśmy, aby to była operacja bezgotówkowa i udało się uzyskać na to zgodę akcjonariusza większościowego. Dzięki takiemu rozwiązaniu Skarb Państwa zwiększył swoje udziały w Orlenie do 50 procent. To wybija raz na zawsze argumentacje oponentów o potencjalnym wrogim przejściu PKN Orlen” - podkreślił, cytowany w komunikacie prasowym, prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

Podano, że z uwagi na bogate doświadczenie GL, to właśnie w Gdańsku powstanie jedno z Centrów Technologii Wodorych, które będzie prowadzić projekty badawczo-rozwojowe oraz integrować i koordynować prace z tego zakresu.

„Drugim obszarem są oleje bazowe i środki smarne. Przemawia za tym zarówno ugruntowana jakość produktów i rozpoznawalność marki w tym zakresie, ale też rozwinięta sieć sprzedaży i dystrybucji. Kolejny argumentem jest planowana realiza-

cja projektu inwestycyjnego w obszarze produkcji olejów bazowych grupy 2. i 3. - instalacji Hydrokrakingowego Bloku Olejowego (HBO)” - objaśniło biuro prasowe koncernu.

W Gdańsku zlokalizowane będzie również centrum logistyki kolejowej, za które będzie odpowiadać spółka Lotos Kolej.

„Czwartym, głównym centrum kompetencyjnym mają być, zgodnie z założeniami, operacje serwisowe związane z rozwojem morskiej energetyki wiatrowej na Bałtyku. W tym kierunku zmierzają też aktualne działania podejmowane przez spółkę Lotos Petrobaltic. W kontekście działalności strictly poszukiwawczo-wydobywczej, wiodącą rolę przejmie PGNiG, do którego przesunięta będą kompetencje w tym zakresie z Lotos Petrobaltic i z Orlen Upstream” - głosi komunikat prasowy GL.

Podczas spotkania podkreślano, że mamy do czynienia z „połączeniem silnych podmiotów”, a nie „ratowaniem jednego z nich”, dlatego „nie ma mowy o optymalizacji poprzez redukcję zatrudnienia”.

„W tym kontekście wielokrotnie padała też, składana już podczas wcześniejszych spotkań oraz wywiadów, deklaracja o braku planów co do zwolnień grupowych” - podano.

Prezes Obajtek zapewnił też, że po zakończeniu procesu konsolidacji nastąpi przegląd Zakładowych Układów Zbiorowych Pracy wszystkich spółek całej połączonej Grupy Orlen, aby finalnie ujednolicić je wprowadzając najbardziej preferencyjne zapisy.

Kolejne spotkanie zespołów negocjacyjnych obu koncernów ze stroną społeczną zaplanowano na 28 maja.

Wizyta była efektem umowy o współpracy pomiędzy Grupą Lotos, PKN Orlen, PGNiG oraz Skarbem Państwa podpisaną w środę w siedzibie Ministerstwa Aktywów Państwowych. Dokument dotyczy wybranej struktury scenariusza konsolidacji spółek. Podpisana umowa przewiduje taką formułę połączenia, która zagwarantuje stabilną kondycję finansową nowej firmy i uwzględni potrzeby akcjonariuszy wszystkich spółek, w tym mniejszościowych. Wiodącą rolę w transakcji będzie mieć PKN Orlen.

Według założeń umowy, majątek przemianowanych spółek ma zostać przeniesiony do PKN Orlen w zamian za akcje, które PKN Orlen przyzna akcjonariuszom Grupy Lotos oraz PGNiG, w ramach jednego lub dwóch odrębnych procesów połączenia. W wyniku połączenia powstanie grupa o łącznych rocznych przychodach na poziomie ok. 200 mld zł i łącznym, zróżnicowanym zysku operacyjnym EBITDA, który szacowany jest na ok. 20 mld zł.

wnp.pl/pulshr.pl

W Puławach nadal pisma piszą

Poniżej przedstawiamy, przedłożone w dniu 7 maja 2021 na spotkaniu negocyjacyjnym z pracodawcą, postulaty płacowe członków Forum Partnerów Społecznych. Jest to oczywiście początkowe stanowisko negocjacyjne, mamy nadzieję że poprze je również ZZPRC którego zaprezentowane postulaty są dużo mniej daleko idące.

Nież podpisane organizacje związkowe przedstawiają wspólne stanowisko negocjacyjne dotyczące poziomu regulacji płacowych w naszej firmie:

Postulujemy o:

1) Wzrost wskaźnika wynagrodzeń minimum o 12 proc. (w tym 1 proc. jako wskaźnik motywacyjny). Waloryzacja tabeli wynagrodzeń we wszystkich kategoriach i poziomach o 11 proc. (możliwe zaokrąglenia do pełnych 5 złotych)

2) Równoległe wprowadzenie dodatku stażowego w wysokości 1 proc. od średniej zakładowej za każdy rok stażu pracy pracownika.

3) Zmianę wynagrodzenia dyrektorów w odniesieniu do pkt 6 Tabeli wynagrodzeń stanowiącej Załącznik nr 2 do ZUZP polegającą na ustaleniu wynagrodzenia w przedziale 2 - 2,5

Oczekujemy wprowadzenia powyższych regulacji od początku 2021 roku.

W naszej opinii jednymi z wielu argumentów za wprowadzeniem powyższych regulacji są następujące fakty:

1. GA ZAP osiągnęła pomimo pandemii, bardzo dobre wyniki ekonomiczne, nie odbiegające od średniej wieloletniej.

2. Tabela wynagrodzeń nie była waloryzowana od roku 2017, co w połączeniu z jej spłaszczaniem powoduje niezadowolenie i frustrację pracowników.

3. Łączna inflacja za lata 2018 (1.6 proc.), 2019 (2.3 proc.), 2020 (3.4 proc.) oraz bardzo optymistycznie prognozowana za 2021 (3.4 proc.) r. wyniesie ponad 10 proc.

4. Mobilizacja społeczności zakładowej w okresie pandemii skutkowałą nieprzerwaną pracą wszystkich instalacji, dzięki czemu możliwe jest prowadzenie inwestycji w naszej firmie jak i całej Grupie.

Ze swojej strony deklarujemy ciągłą gotowość do prowadzenia negocjacji w dobrej wierze.

Czasem trzeba zjeść żabę i najlepiej zrobić to bez zbędnego rozdzierania szat – co niniejszym czynię. Nie ukrywam, że nie przepadam za taką sytuacją – znośzę to krótkowo źle. Ale czasem też jest tak, że może nawet lepiej nie mieć racji i to jest, jak sądzę, taki przypadek. Dla jasności: fakt zaproponowania nam (związkowi zawodowemu, a więc załodze) przełożenia negocjacji płacowych na wrzesień oceniam (podobnie jak wszystkie! związki zawodowe działające w ZAP), bardzo krytycznie.

Dziś (7 maja), podczas negocjacji, nie padło na ten temat nawet jedno zdanie uzasadnienia. Jednak fakt, że Prezes Hryniewicz nie obciąża naszego funduszu płac i styl w jakim to robi, ocenić trzeba pozytywnie. Nie pozostaje mi nic innego jak połączyć żabę i powiedzieć: chapeau bas. Do analizy pozostawiam oba teksty: odpowiedź Pana Prezesa Hryniewicza i równie ciekawą odpowiedź dlaczego i komu pensje w ZAP rosną. Dokumenty warte analizy i zastanowienia. 

Sławomir Kamiński

Odpowiedź Prezesa Hryniewicza kto je kapustę, a kto gołąbki ?

**Pan Sławomir Kamiński
Wiceprzewodniczący
OM NSZZ „Solidarność”
Grupa Azoty Puławy S.A.**

W odpowiedzi na pismo z dnia 6 maja 2021 r. informuję, że zawarte w nim Pańskie stwierdzenia o rzekomych moim poborach z tytułu pełnienia funkcji Prezesa Zarządu w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. są nieprawdziwe.

Z tytułu pełnienia funkcji Prezesa Zarządu w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. nigdy nie pobierałem i nie pobieram wynagrodzenia za wykonywanie czynności zarządzania. Nie pobieram od Spółki ani wynagrodzenia stałego, ani też wynagrodzenia zmiennego za realizację celów zarządczych. Nie przysługują mi także żadne świadczenia dodatkowe np.: premie czy nagrody.

Informuję, że za rok 2020 r. przychód uzyskany od Grupy Azoty Zakłady Azotowe

„Puławy” S.A. w wysokości 14 154 zł, to w całości kwota związana z poniesionymi kosztami zakwaterowania w Puławach. Od wskazanej kwoty nie tylko nie przysługują mi żadne odliczenia, a wręcz przeciwnie dodatkowo jestem zobowiązany uiścić należny podatek dochodowy od w/w kwoty, co uczyniłem z pieniędzy prywatnych. W załączeniu, przesyłam kopię informacji o przychodach PIT-11 za rok 2020 r. uzyskanej od Spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Ponadto, nadmieniam, że nie korzystam z gwarantowanych, a wynikających z umowy menadżerskiej, urządzeń technicznych, stanowiących mienie Spółki niezbędnych do wykonywania funkcji członka Zarządu w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. tj. samochodu służbowego, telefonu komórkowego, czy nawet komputera przenośnego.

W nawiązaniu do pytania dotyczącego rzekomych - horrendalnych kosztów obecnego Zarządu, przypominam, iż poprzedni skład Zarządu GA ZAP był pięcioosobowy, w pełni wynagradzany z prawem do pobierania świadczeń dodatkowych np.: premii, nagród, czy wynagrodzenia zmiennego, co czyni koszty obecnego Zarządu ponad dwukrotnie niższym niż w przeszłości. Natomiast co do kwestii propozycji Zarządu - w związku z tym, że Pracodawca dąży do wypracowania wraz z partnerem społecznym satysfakcjonującego i odpowiedzialnego wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia dla pracowników naszej Spółki, zaproponował przedłużenie terminu uzgodnienia wskaźnika po podsumowaniu wyników pierwszego półrocza. 

Prezes Zarządu, Tomasz Hryniewicz

**Organizacja Międzyzakładowa NSZZ Solidarność Grupa Azoty Puławy S.A.
Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych Puławy S.A.**

Międzyzakładowa Organizacja Związku Zawodowego

Inżynierów i Techników przy Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy”

Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ziemi Puławskiej „SOLIDARNOŚĆ”

Związek Zawodowy „KADRA - Azoty” przy Zakładach Azotowych Puławy” S.A.

Związek Zawodowy Pracujących

W odpowiedzi na pismo z dnia 5 maja 2021 r. dotyczące wyjaśnienia informacji o przyroście przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia o 6,6 proc. w roku 2020 w porównaniu do roku 2019, które to dane zostały Państwu zaprezentowane i przesłane w formie prezentacji pt. Wyniki 2020 w związku z przeprowadzaną procedurą negocjowania wskaźnika przyrostu przeciętnego wynagrodzenia, 

wyjaśniamy co następuje: Prezentowany przyrost przeciętnego miesięcznego wyniku m.in.:

> ze wzrostu wynagrodzeń zasadniczych i dodatku zmianowego wynikających z dwóch etapów podwyżek wdrożeniowych uruchomionych w roku 2020 (od 1 stycznia i od 1 maja)

> z wypłacenia w roku 2020 wyższej o 1700 zł na pracownika nagrody z okazji Dnia Chemika

> z wypłacenia w kwietniu 2020 roku dodatkowego świadczenia jednorazowego dla pracowników w kwocie 500 zł. Zarówno nagrody z okazji Dnia Chemika jak i świadczenie jednorazowe zostały wypłacone wszystkim pracownikom (uprawnionym zgodnie z Regulaminem przyznawania pracownikom Grupy Azoty Zakładów Azotowych „Puławy” S.A. nagrody z okazji Dnia Chemika oraz zgodnie z zasadami przyznawania świadczenia jednorazowego) bez różnicowania ze względu na grupy zawodowe.

Podobnie w przypadku podwyżek wdrożeniowych o wzroście wynagrodzenia decydował wymagany minimalny staż pracy 2 lata i 3 miesiące wg stanu na dzień 1 maja 2020 r. oraz dokonana przez bezpośrednich przełożonych ocena pracownika, nie zaś przynależność do grupy zawodowej. Tego rodzaju ruchami płacowymi zostało objętych około 80 proc. pracowników. Dodatkowo nadmieniamy, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie za rok 2020 w stosunku do roku 2019 w grupie pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych wzrosło o 7,0 proc., podczas gdy w grupie pracowników zatrudnionych na stanowiskach nierobotniczych wzrosło o 6,1 proc. ■

Prezes Zarządu Tomasz Hryniewicz
Wiceprezes Zarządu Jacek Janiszek
www.solidarnosc-azoty.pulawy.pl

Na nowej stronie internetowej
www.tysol.pl

**można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.**

www.tysol.pl

**to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy**

Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego.

Nr konta:

24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość składek:

2,50 zł * ilość członków

(opłata roczna)

Składki powinny być opłacone

do 30 czerwca

Porozumienie w „Bridgestone”

Ponieważ Porozumienie zostało zapisane na 18 stronach postaram się tu za-prezentować najważniejsze zawarte w nim ustalenia.

Porozumienie Płacowe zawarte przez NSZZ „Solidarność” z Zarządem po znańskiej Fabryki Opon „Bridgestone” zostało wypracowane w trakcie negocjacji płacowych, w zakresie wzrostu wynagrodzeń Pracowników Bridgestone Poznań Sp. z o.o. oraz przyznania im innych świadczeń, prowadzonych przez Pracodawcę oraz Stronę Związkową w okresie od listopada 2020 r. Negocjacje były prowadzone w oparciu o postanowienia § 7 ust. 2 Porozumienia kończącego spór zbiorowy zawartego w dniu 28 marca 2018 r. Zawarcie Porozumienia jest potwierdzeniem osiągnięcia przez Strony kompromisu celem kompleksowego uregulowania w interesie wszystkich Pracowników Bridgestone Poznań polityki Pracodawcy w zakresie wzrostu wynagrodzeń Pracowników oraz umożliwienia wypłaty Pracownikom przewidzianych w tym porozumieniu świadczeń i benefitów.

Strony potwierdzają, że osiągnęły porozumienie w następujących obszarach:

1. zasady regulacji wynagrodzeń w latach 2021-2023,
2. wprowadzenie do Regulaminu Wynagradzania Bridgestone Poznań Sp. z o.o. na czas nieokreślony zapisów dotyczących świadczenia ubezpieczeniowego,
3. wprowadzenie do Regulaminu Wynagradzania w Bridgestone Poznań Sp. z o.o. na czas nieokreślony zapisów dotyczących Pracowniczego Programu Emerytalnego,
4. wprowadzenia do Regulaminu Wynagradzania w Bridgestone Poznań Sp. z o.o. na czas nieokreślony zapisów dotyczących dodatku z tytułu pracy w sobotę,
5. wprowadzenia do Regulaminu Wynagradzania w Bridgestone Poznań Sp. z o.o. na czas nieokreślony zapisów dotyczących dodatku rocznego (dodatek wakacyjny) w wysokości 3000 zł brutto,
6. wprowadzenia ogólnoeuropejskiego systemu Bridgestone Equipment Owner'ów (E01-E05),
7. utrzymania możliwości awansów przez pracowników na poziom TI w strukturze B-ME do 31 grudnia 2021 roku,
8. utrzymania zasad awansów dla pracowników magazynu na dotychczasowych warunkach,
9. wprowadzenia dodatku transportowego,
10. zmiany zasad wypłaty premii dla tych pracowników, którzy mieli dotychczas wypłacaną premię w cyklu półrocznym,
11. ustalenie nowej treści tabeli mnożnika wyników fabryki,

Pracownikom w br. przysługiwać będzie podwyżka w wysokości średnio 3 proc. a w latach następnych - 3,5.

Pracownicy, którzy podpiszą stosowną deklarację będą objęci świadczeniem ubezpieczeniowym w wysokości 59 zł miesięcznie.

Pracodawca zobowiązany jest oferować pracownikom możliwość oszczędzania w ramach Pracowniczego Programu Emerytalnego ze składką podstawową 3,5 proc. wynagrodzenia.

Pracownikom zatrudnionym u Pracodawcy przez cały okres od dnia 1 kwietnia danego roku do dnia 31 marca następnego roku przysługiwać będzie w tym następnym roku jednorazowy dodatek płatny w miesiącu czerwcu tego następnego roku, w maksymalnej wysokości 3000 zł brutto,

Pracownikowi wykonującemu pracę w sobotę przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za każdą godzinę przepracowaną w takim dniu w wysokości 8 zł brutto.

Wszystkim pracownikom, poza osobami które dysponują indywidualnie przypisanymi samochodami firmowymi przysługiwać będzie jako element warunków wynagradzania dodatkowe świadczenia w postaci dodatku transportowego, który wynosić ma – w zależności od odległości miejsca zamieszkania do Zakładu w Poznaniu - od 100 zł do 350 zł. brutto.

Każdy z pracowników, który w okresie od dnia podpisania niniejszego Porozumienia do dnia 31 grudnia 2021 r. osiągnie awans otrzyma podwyżkę wynagrodzenia zasadniczego w wysokości od 3 do 5 proc.

Z uwagi na fakt, że niniejsze Porozumienie reguluje zasady modyfikacji wynagrodzeń oraz świadczeń oferowanych przez Pracodawcę wszystkim uprawnionym pracownikom na lata 2021-2023 i obowiązuje ono do dnia 31.03.2024 r. Strona związkowa oświadcza, że zobowiązuje się nie podnosić w okresie jego obowiązywania nowych żądań w obszarze wynagradzania, jak też nie wszczynać w powyższym okresie sporów zbiorowych na tle płacowym z zastrzeżeniem prawidłowego wykonania postanowień porozumienia przez Pracodawcę.

Strony zgodnie oświadczają, że w październiku 2023 r. w dobrej wierze podejmą negocjacje celem wypracowania porozumienia regulującego kompleksowo zasady wynagradzania pracowników w roku 2024 oraz latach następnych, biorąc przy tym pod uwagę efekty rozwiązań wypracowanych w treści niniejszego Porozumienia. ■ www.solidarnosc.bspz.pl



Pracownik nie może bezkarnie zmieniać miejsca pobytu na L4, nie informując ZUS ani pracodawcy. Grożą mu za to poważne konsekwencje

Ubezpieczony, który z powodu choroby otrzymał zwolnienie lekarskie, jest zobowiązany do wskazania miejsca, w którym będzie przebywać podczas trwania zwolnienia. Co jednak w sytuacji, gdy w trakcie choroby – z różnych przyczyn – konieczna jest zmiana miejsca pobytu?

Od 2019 r. pracownicy, którzy udają się na zwolnienie lekarskie, są zobowiązani do wskazania miejsca pobytu – muszą to zrobić w momencie wystawiania zwolnienia, przekazując odpowiednie informacje lekarzowi. Zwłaszcza, że dane adresowe pacjenta nie muszą pokrywać się z miejscem pobytu podczas choroby.

Obowiązek ten wprowadzono głównie po to, by ułatwić przeprowadzanie kontroli pracownika na L4 pracownikom ZUS. Wcześniej często zdarzało się, że kontrolerzy udawali się pod adres zamieszkania chorego, jednak go tam nie zastawali. Przez to z kolei trudno było ustalić, czy pacjent niewłaściwie wykorzystywał zwolnienie lekarskie, czy może po prostu wracał do zdrowia w innym miejscu.

Co jednak, jeśli nastąpi zmiana miejsca pobytu podczas zwolnienia lekarskiego, wymuszona czynnikami zewnętrznymi, takimi jak np. awaria instalacji lub znaczące pogorszenie stanu zdrowia, wymagające opieki osoby z zewnątrz? Po pierwsze – pracownik bez przeszkód może zmienić miejsce pobytu. Musi jednak pamiętać o tym, by taką zmianę zgłosić; najlepiej jak najszybciej. Ma na to nie więcej niż 3 dni – odpowiedniego zgłoszenia musi dokonać zarówno do ZUS-u jak i pracodawcy.

Co jednak, jeśli pracownik nie poinformuje o zmianie pobytu?

Problem może zacząć się w momencie, gdy nastąpi zmiana miejsca pobytu podczas zwolnienia lekarskiego, ale jednocześnie pracownik zapomni powiadomić o tym ZUS i pracodawcę. W takiej sytuacji przeprowadzenie kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego jest mocno utrudnione. Kontrolerzy ZUS, nie zastając chorego na miejscu, mogą dojść do wniosku, że niewłaściwie wykorzystuje zwolnienie lekarskie. Bez znaczenia w takim przypadku jest to, że chory postępuje zgodnie z zaleceniami lekarza, ale z określonego powodu musiał zmienić miejsce pobytu.

Błędne przekonania o L4 czego nie wiedzą pracownicy?

Osoba zatrudniona na umowę o pracę może skorzystać ze zwolnienia i pobierać w tym czasie wynagrodzenie chorobowe lub zasiłek chorobowy. Mimo że z tego uprawnienia co roku korzysta wielu pracowników, to wciąż istnieją pewne powszechne i błędne przekonania na temat L4. Mowa tu chociażby o kwestii ewentualnej kontroli, skrócenia okresu zwolnienia czy czynnościach, które pracownik na takim zwolnieniu może wykonywać.

W czasie pandemii każda nieobecność pracownika może być dla pracodawcy dużym obciążeniem. Szczególnie, że od marca 2020 roku liczba osób przebywających na L4 znacząco się zwiększyła. Zgodnie z danymi Eurostatu mowa tu o wzroście o aż 42 proc. w skali roku. Nie oznacza to jednak, że samowolne skracanie zwolnienia czy szybszy powrót do pracy na prośbę pracodawcy jest dobrym pomysłem.

Wprawdzie pracownik może w ten sposób chcieć pomóc pracodawcy czy udowodnić swoje zaangażowanie. W praktyce jednak tylko naraża przełożonego na problemy. Istnieje szansa, że ZUS uzna takie samowolne skracanie L4 za próbę uniknięcia płacenia składki zdrowotnej przez pracodawcę i podejmowanie pracy zarobkowej przez chorego pracownika.

Jeśli więc pracownik koniecznie chce wrócić do pracy przed upływem terminu zwolnienia i jego stan zdrowia mu na to pozwala, musi poprosić lekarza o korektę, a nie podejmować decyzję na własną rękę.

Jak rozumieć wskazania „chory może chodzić” i „chory musi leżeć”?

Pewne błędne przekonania dotyczą także tego, co można robić na L4. Mowa tu o wskazaniach takich jak „chory może chodzić” oraz „chory musi leżeć”. Ten pierwszy przypadek nie oznacza, że pracownik na zwolnieniu ma prawo wykonywać dowolne czynności. Wolno mu jednak podej-

mować pewne podstawowe aktywności jak wyjście do lekarza, na rehabilitację, zrobienie zakupów spożywczych czy udanie się do apteki. Natomiast wykonywanie czynności, które nie są niezbędne albo mogą wydłużyć okres niezdolności do pracy ZUS albo pracodawca może uznać za niezgodne z zaleceniami lekarskimi.

Jeśli zaś chodzi o wskazanie „chory musi leżeć”, to oczywiście nie oznacza ono, że pracownik na takim zwolnieniu ma obowiązek spędzać całe dni wyłącznie w łóżku. Ma prawo poruszać się po mieszkaniu, a w przypadku osób samotnie pozostających w gospodarstwie domowym – także zapewnić sobie konieczne środki życiowe.

ZUS nie przeprowadzi kontroli w ciągu pierwszych 33 dni, ale może to zrobić pracodawca

Wiele nieprawdziwych przekonań dotyczy także kontroli pracownika na L4. Po pierwsze, takie kontrole może przeprowadzić zarówno pracodawca, jak i ZUS. Przez 33 dni zwykle będzie to jednak robił tylko pracodawca. To właśnie on w tym okresie płaci bowiem wynagrodzenie chorobowe.

Przeprowadzana kontrola ma za zadanie ustalić, czy pracownik nie wykonuje pracy zarobkowej ani nie wykorzystuje zwolnienia lekarskiego w sposób niezgodny z jego celem. Pracodawca nie musi przy tym sprawdzać tego osobiście. Może to zrobić inny pracownik oddelegowany do tego zadania i posiadający imienne upoważnienie.

Podany adres zamieszkania musi być miejscem pobytu na zwolnieniu

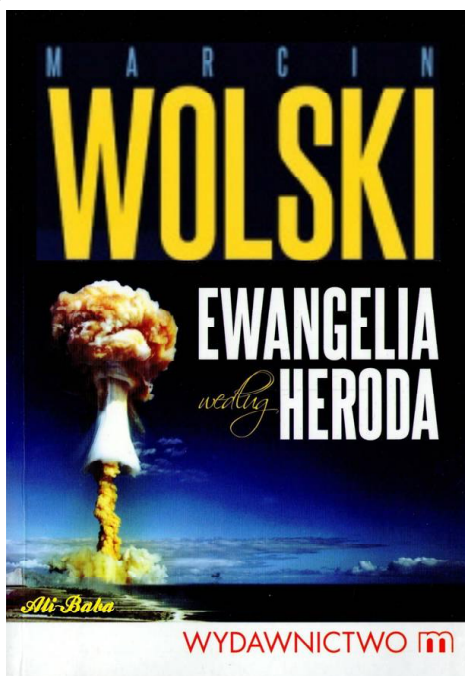
Od stycznia 2019 roku pracownik idący na zwolnienie lekarskie wskazuje adres, pod którym będzie przebywać w trakcie L4. O ewentualnych zmianach w tym zakresie musi natomiast poinformować płatnika składek ZUS i to nie później niż w ciągu 3 dni od wystąpienia takiej sytuacji. Niedopełnienie tego obowiązku skutkować może zawieszeniem wypłaty wynagrodzenia bądź zasiłku chorobowego.

Nie każda nieobecność podczas kontroli musi pozbawiać prawa do zasiłku

Może się zdarzyć, że podczas kontroli pracownika nie będzie w miejscu zamieszkania. Nie oznacza to jednak, że od razu utraci prawo do wynagrodzenia (zasiłku) chorobowego. Równie dobrze taka nieobecność mogła być spowodowana na przykład wizytą u lekarza. Pracownik ma więc określony termin na usprawiedliwienie swojej nieobecności. Dopiero jeśli tego nie zrobi albo odmówi złożenia wyjaśnień, pracodawca może uznać, że zwolnienie było wykorzystywane niezgodnie z jego celem.

Edyta Wara-Wąsowska / bezprawnik.pl

Joanna Majkowska / bezprawnik.pl



"Ewangelia według Heroda" to kolejna znakomita, powieść Marcina Wolskiego. W roli głównej Joe Carpenter amerykański agent służb specjalnych

- pasjonat i hobbista poszukujący starożytnych tekstów. W niezwyklej okolicznościach w jego ręce trafia zaszyfrowany tekst, spisany przez tajemniczego etiopskiego mnicha, strażnika Arki Przymierza. Proroctwo napisane 30 lat wcześniej w precyzyjny sposób przepowiada m.in. wybór na prezydenta Baraka Obamy, katastrofę smoleńską. Zapowiada dalsze losy świata wraz z paruzją – powtórny przyjściem Chrystusa. Światowe mocarstwa - USA, Rosja, Unia Europejska bardzo poważnie traktują spełniające się proroctwo. Wspólnymi siłami organizują wielką akcję, która ich zdaniem ma doprowadzić do przeciwstawienia się słowom proroctwa. Żywa narracja, akcja trzymająca w napięciu, zaskakujące rozwiązania, w mistrzowski sposób naszkicowana wewnętrzna przemiana głównego bohatera to tylko niektóre zalety tej niezwyklej książki.

Kulturalnie

Ewangelia według Heroda

24 września, w pierwszym dniu konsystorza z udziałem papieża, całego kolegium kardynalskiego i kilkudziesięciu tysięcy wiernych, jakiś terrorysta [...] zdetonował tam walizkową bombę atomową. [...] Zgromadzeni na placu Świętego Piotra po prostu wyparowali, a domy wzdłuż ulicy zostały zdmuchnięte. [...] Bezpośrednio wskutek wybuchu zginęło wprawdzie „tylko” sto tysięcy ludzi, jednak co najmniej drugie tyle było poparzonych. Poza tym około trzech milionów mieszkańców Rzymu ewakuowano z miasta, jako w najwyższym stopniu zagrożonych chorobą popromienną. Do zamachu na razie nikt się nie przyznawał. Jedno wydawało się pewne: Kościół Piotrowy w takim kształcie, w jakim znano go od dwóch tysiącleci, przestał istnieć.

Uwierzywszy w słowa przepowiedni, Joe odczytuje dalszy ciąg wizji mnicha:

I upłynie siedem miesięcy od dnia zaślady, a dziewica porodzi dziecko [...] A imię jej będzie Służebnica Pańska Pokój Niosąca. [...] Zagłada spotka mąciocieli, którzy tumanią narody, i złych królów, co dawno Szatanowi duszę oddali, zniszczeni będą ci, co kłamią, i ci, co niesłusznie uchodzą za proroków, ci, co zgorszenie czynią, a zwłaszcza sodomiją się parają, i ci, co mają krew na swych rękach.

Joe Carpenter ujawnia treść przepowiedni swoim niedawnym zwierzchnikom w CIA. Jednak wszystko wskazuje, że nie wydają się być szczególnie zainteresowani odnalezieniem sprawców zamachu. Joe zderza się z dojmującą obojętnością władz swojego kraju. Tymczasem przywódcy USA, Rosji i UE chcą utrzymać nadchodzącą apokalipsę w tajemnicy przed ludzkością i obmyślają plan udaremnienia powtórnego narodzin Jezusa. Celem będą samotne kobiety w ciąży o imionach: Maria, Miriam, Masza, Marianna. Szykuje się wielka akcja aborcyjna w różnych zakątkach świata. Czy będą skuteczniejsi od Heroda?

Joe odkrywa satanistyczny trop w tej sprawie. Niepokoi go jedno: wszyscy, którzy badają ten wątek - giną w niewyjaśnionych okolicznościach... Czy dojdzie do Armagedonu? Która wersja okaże się praw-

dziwa? Zmaterializują się biblijne wyobrażenia o starciu Boga i Szatana? Czy może nastąpi odnowienie chrześcijaństwa, a zło zginie bezpowrotnie?

Ewangelia według Heroda jest książką, w której nie uraczymy żadnego zastojowi, u tego autora nie ma czasu na nudę. Akcja toczy się brawurowo, wydarzenia zmieniają się jak w kalejdoskopie. Wolski przemycza do powieści również wydarzenia polityczne, społeczne i religijne, które miały miejsce w przeszłości, ale też takie, z którymi musimy zmierzyć się w teraźniejszości. Jego interpretacja owych kwestii zakrawa na teorie spiskowe, więc jeśli ktoś interesuje się tą tematyką, to z pewnością będzie usatysfakcjonowany. W powieści widać, jak wszechstronnym człowiekiem jest autor. Jest satyrykiem, więc tam, gdzie wymaga tego okoliczność rozbawia, jest też podróżnikiem i historykiem, toteż dostarcza również wiedzy w zakresie tych dziedzin, przybliżając specyfikę kultur dalekich krajów oraz wspominając o ichabytkach i historii. Książka może nie należy do tych, za które najbardziej cenię Wolskiego, ale zdecydowanie zasługuje na uwagę.

Jeśli już mamy kogoś porównać do naszego pisarza, to na pewno będzie to Robert Ludlum!!! Swego czasu mówiło się na niego polski Ludlum.

Marcin Wolski pisząc nawet najbardziej nieprawdopodobne historie, zawsze podejmuje tematy fundamentalne dla każdego człowieka, próbuje pokazać kondycję społeczeństwa, kpi z poprawności politycznej, która w dzisiejszych czasach musi być respektowana, nie zgadza się na przymus głoszenia przez społeczeństwa jedynie właściwych poglądów. Poza tym jego twórczość to też poważna literatura, która jest rozrachunkiem z historią Polski, z komunistycznym systemem, w którym rola się od „nieszczęśliwych samobójstw”. Oczywiście jako satyryk musi (a właściwie chyba inaczej nie umie) wpleść chociaż minimalną dawkę humoru, ale tak jak on to robi to jest mistrzowskie.

I na koniec muszę jeszcze napisać, że pisarz broni chrześcijaństwa i wyraża zdecydowany sprzeciw wobec nihilizmu.

Ewangelia według Heroda to powieść sensacyjna, szpiegowska, zawierająca wątki spiskowe, w której akcja ogniskuje się wokół interpretacji przepowiedni o końcu świata. Trzeba do tego dodać jeszcze - znany już wielbicielom prozy autora - niebanalny wątek miłosny i odpowiednią dozę humoru. Autor napisał książkę, w której przedstawił współczesną wersję biblijnej rzezi niewiniątek. Jak miałyby do tego dojść? Jakie wydarzenie w ogóle mogłoby zapoczątkować ten zbrodniczy proceder?

Joseph Carpenter, były agent amerykańskich służb specjalnych, mając ponad pięćdziesiąt lat przeszedł na emeryturę. Właśnie teraz może poświęcić się tym wszystkim pasjom, na których realizację nie mógł sobie pozwolić będąc na służbie. Wyruszył więc na poszukiwanie starożytnych rękopisów, zgłębianie wymarłych języków i odkrywanie tajemnic, którymi zajmowała się tylko tajna sekcja Agencji Bezpieczeństwa Narodowego.

Dotąd jego wyprawy nie przyniosły oczekiwanych skutków, jednak nie tracił nadziei na dokonanie dziejowego odkrycia, które będzie mógł ujawnić całemu światu. Kolejnym celem jego wyprawy jest Etiopia. To tutaj Carpenter dotrze do zaszyfrowanego proroctwa, które zostało spisane przez abisyńskiego mnicha będącego niegdyś strażnikiem Arki Przymierza.

Razem z przewodniczką o imieniu Salam odkrywają, że objawienie to dotyczy zbliżającej się apokalipsy, a zapowiadają ją następujące po sobie znaki, z których większość już się spełniła! Przerazeni, czytają, że siódmym znakiem będzie upadek Kościoła Rzymskiego, po którym nastąpi Paruzja.

Joe Carpenter jest sceptycznie nastawiony do treści pergaminu. Zaszywa się na kilka dni w samotności, by uciec od ostatnich przeżyć. Chwile grozy przeżywa oglądając w telewizji wiadomości donoszące o porażającej katastrofie.

“

O POROZUMIENIU LEWICY Z PIS: TO JAK PAKT RIBBENTROP- MOŁOTOW

Radosław Sikorski,
eurodeputowany PO



Rozrywkowo

Lech Wałęsa szuka pracy Rozmowa kwalifikacyjna :)

KTÓRYCH POLITYKÓW
NAJBARDZIEJ PAN CENI?

SIEBIE. MAM WYMIENIAĆ DALEJ?

MA PAN CV?

NIE MAM, ALE MOGĘ DONIEŚĆ.

DLACZEGO NIE CHCECIE
KOALICJI Z PLATFORMĄ?

MY CHCEMY SIĘ DOSTAĆ DO
SEJMU, A NIE DO WIĘZIENIA.

JAKIE MA PAN
DOŚWIADCZENIE
W BIZNESIE?

KIEDYŚ SPRZEDAWAŁEM
KOLEGÓW.

